NUMER 173.

DZIENNIK POWSZECHNY

19 Lipca / 1 Sierpnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 1 Sierpnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA — Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Kilka słów o przemyśle górniczym w Rosji.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.
RZECZY NAUKOWE. — Wiadomości z nauk ścisłych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Stosownie do Art. 5go Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 28 Maja (9 Czerwca) 1857 r., na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1863 roku Nr. 3382/13,832, ogłasza niniejszem, że maximum wartości na bydło w szacunku normalnym na lata 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, na wniosek Dyrekcji Ubezpieczeń, oparty na opinji wszystkich komitetów, oznaczone zostało:—

Za buchaja lub wołu mającego lat 4 skończonych	rs. 40
Za krowę mającą lat 3 skończonych	„ 30
Za wolca lub jałochę, mającą miesięcy 12 skończonych	„ 20
Za ciele nie mające roku	„ 4

Maximum tego wynagrodzenia przyznawane w okresie pięcioletnim 1863/7 za bydło upadłe lub wybite z powodu księgosuszu, przenosić nie może, z wyjątkiem bydła ubezpieczonego w podwyższonej wartości, z mocy art. 6, 7 i 8 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, na wstępie wymienionego.— Warszawa d. 12 (24) Lipca 1863 r.— Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancalarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 26 Lipca.

Najpoddańniejsze pisma.

Od starowierców pomorskiego zboru miasta Kazania.

„Najmiłościwszy Panie!

Bunty zawistnych pomyślności naszej ojczyzny, którzy ośmielili się targnąć na całość Rosji, wywołały słuszne oburzenie wiernych jej synów i wzniosły do tronu Twego miliony głosów wyrażających wiernopoddańcze do Ciebie przywiązanie. Pozwól i nam, Wielki Monarcho, wynurzyć przed Tobą nasze uczucia.

Wrogowie naszej ojczyzny, wrogowie pokoju i porządku, zaslepieni zdradzieckiemi swemi zamiarami, wymarzyli, że znajdą w nas wspólników swych występnych działań, nie znając nas, nie wiedząc tego, jak silnie umiemy przechowywać zakon naszego starego kościoła, zakon naszych praojców o nieograniczonej miłości i przywiązaniu do tronu i ojczyzny, zakon który nie zamrze i w naszych dzieciach, — nie wiedząc tego jak święcie czcimy słowa ewangelji: „oddajcie Bogu co Boskiego, a Cesarzowi co Cesarskiego."

Najjaśniejszy Panie! Jeśli przeznaczono naszej ojczyźnie aby uległa próbie wojny, to my na pierwsze Twe słowo złożymy w ofierze i mienie i życie nasze i czynami dowiedziemy, że starożytna pobożność, która ożywiała naszych przodków ku obronie ojczyzny i tronu od wrogów, nie zmniejszyła się lecz umocniła się w ich potomkach.

Waszej Cesarskiej Mości najwierniejsi poddani, starowiercy m. Kazania pomorskiego zboru."

(Następują podpisy.)

Od czasowo-obowiązanych włościan z włości czerniejskiej, w powiecie sebeżskim, w gubernji witebskiej.

„Najprzejaśniejszy Monarcho,
Panie Najmiłościwszy!

Niespodziewanie, wbrew zaprzysiężonym zaspokajającym zapewnieniom, pomiędzy nami, lecz nie z pośród nas włościan, powstali rokoszanie. Waleczne wojska rozbiły ich i rozpędziły, a my, Twoi, Najjaśniejszy Panie, wierni poddani, pochwytaliśmy pozostałych i oddaliśmy w ręce władzy. Siła rokoszu znikła, a jego dusza jeszcze pozostała i buduje zamiary, rozsiewa groźby pożarów i morderstw, sypie łudzące obietnice o bezpłatnej ziemi, o różnych swobodach i uwolnieniu od opłaty podatków gruntowych, a najwięcej spodziewa się od cudzoziemskiej pomocy. Zamiary buntu, — wyjąć polskę z pod Twego berła — są występne i niedające się urzeczywistnić. Gróźb nie boimy się, wiedząc, że siła jest po naszej stronie, a ułudnym obietnicom nie myślimy wierzyć, wiedząc że jeżeli złoczyńcy obiecują, to niezawodnie jako złoczyńcy oszukają. Przy całej naszej prostocie nie możemy nie rozumieć, że żadne państwo w świecie nie może być bez podatków, i lud powinien je dawać koniecznie, żeby być silnym, cieszyć się pokojem, zamożnością i bezpieczeństwem od źle życzących sąsiadów. Prawo Twoje dla nas jest świętem, i świadczymy się Najwyższym, pozostaniemy mu posłuszni. Twe monarsze słowo, będzie zawsze dla nas jakby wezwaniem od Boga. Za darowanie zaś nam wolności, którem nas uszczęśliwiłeś, za Twoje bezustanne starania o Twem wielkiem państwie, za Twoją miłość ludzkości, którą zadziwiłeś świat, za mądre Twe zamiary dla dobra ojczyzny, nieograniczona miłość wiernych poddanych przekaże Twoje święte Imię z błogosławieństwami od pokolenia do pokolenia. Z silną wiarą w Boga, z gorącem przywiązaniem do Twego tronu, z niezmienną miłością ojczyzny, nie przerazi nas związek zazdroszczących rozległości, potędze i sławie Rosji. Nie za Polskę cudzoziemcy chcą się uzbrajać, lecz dla osłabienia siły ukochanej naszej ojczyzny. Wezwij że nas, Nadziejo-Monarcho, gdzie będzie potrzebowało niebezpieczeństwo ojczyzny; pójdziemy wszyscy co do jednego, od młodzieńca do starca, i z Bożą pomocą, Twój dzielny lud z wierną Twą szlachtą, nie ustąpi przeciwnikom ani piędzi ziemi z pod Twego panowania.

Postanowiwszy, na walnych zebraniach włościowych, na pamiątkę przyszłym naszym pokoleniom, zapisać do ksiąg szczere wyrażenie takich naszych uczuć gorącego przywiązania do Ciebie, Monarcho-Oswobodzicielu i silnej miłości dla Rosji, za nietykalność granic której gotowiśmy przelać ostatnią kroplę krwi, ośmielamy się złożyć takowe u tronu Twego jako niezmienny ślub nasz przed Tobą i ojczyzną.

Wierni Twoi poddani."

(Następują podpisy).

Od robotników górniczych z włości bymowskiej w powiecie osińskim, w gubernji permskiej.

„Najmiłościwszy Wielki Monarcho!

Jeżeli prawdziwe są doszłe do nas wieści, że źle życzący nam cudzoziemcy, w swych złośliwych targaniach się na godność Rosji, nazywają nas niezdolnymi, bezsilnymi obrońcami swej ojczyzny, to prawdopodobnie zapomnieli oni, że jesteśmy rosjanami, potomkami tych ludów przez które Bóg utworzył wielkie, potężne państwo Rosyjskie. Najjaśniejszy Panie! mieszkamy od Ciebie daleko, lecz serca nasze przepełnione głęboką niezachwianą miłością i przywiązaniem do Ciebie, zawsze znajdują się u podnóżka Twego tronu. Nigdy nie widzieliśmy Ciebie, Miłosierny nasz Ojcze, lecz wierzymy w Ciebie całem sercem i ze czcią szanujemy świętość Twych praw i wszystkich Najwyższych rozkazów. Połowę naszego życia przepędziliśmy w łonie gór (kopalniach) i okropności wojny w takim kształcie, w jakim ich doświadczali nasi bracia mieszkający w Moskwie i innych zachodnich gubernjach, do nas nie dochodziły; lecz umiemy cenić i podzielać Twe ojcowskie zmartwienie, wypływające z pogwałcenia spokojności, w Twojem przez Boga błogosławionem państwie. Pojęcie to w nas jest wrodzone i wzmacia się tajemniczą myślą, że przodkowie nasi, kierowani Opatrznością Boską i przez Twoich, Najjaśniejszy Panie, potężnych Poprzedników, ocalali Rosję od wszelkich klęsk, wznieśli j j potęgę potokami swej krwi i swem mieniem. Czyż będziemy godni nazwy ludu rosyjskiego, jeśli nie powstaniemy co do jednego bronić granic naszej matki Rosji? Rozkaż, ubóstwiany nasz Monarcho-Oswobodzicielu, a nie będzie nam trudno przynieść w ofierze nasze życie i całe nasze mienie za Twoją, Najjaśniejszy Panie spokojność i za całość naszej ukochanej ojczyzny. Wzniesiem do Boga nasze gorące modły za zdrowie i pomyślność Twoją, Pomazańcze Boży, z takiemiż czystemi, rozradowanemi sercami, jak modliliśmy się i modlimy się za Ciebie, Wielki Monarcho, za odnowienie naszego życia przez zniesienie prawa poddaństwa i nadanie nam, ludziom górniczym, szczególnej, wielkiej łaski na lat sześć. Wezwiemy dla siebie błogosławieństwa Bożego i pospieszymy z szczerą gotowością tam, gdzie wskaże nam Twa monarsza prawica. Nie myśl Wspaniałomyślny nasz Ojcze, że wszytkie te uczucia powstały w nas teraz, w obec zagrażającego Rosji niebezpieczeństwa, —nie! Są one w nas dziedzicznemi, nigdy nie osłabły i nie osłabną, tylko nie mieliśmy sposobności wynurzyć ich przed Tobą, Najdostojniejszy Monarcho.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Oprócz tego Jego Cesarskiej Mości przedstawione były najpoddańniejsze pisma: od mieszkańców wszystkich stanów miast: Starobielska, Totmy i Bogorodzka z powiatem; od gmin miejskich: borzelskiej, perejasławlo-zalesskiej, nogajskiej, prońskiej, krasnochołmskiej, turyńskiej, kurchańskiej, briańskiej w gubernji Orłowskiej, perekopskiej, szadryńskiej i koroczańskiej; od obywateli miast Ołonca i Pawłowska w gubernji Woroneżskiej; od robotników Aleksandrowskiej lejni w gubernji Ołoneckiej; od byłych ludzi dworskich p. Ambrazancewa w powiecie syzrańskim w gubernji symbirskiej; od żaryckich swobodnych rolników w powjecie połockim gubernji witebskiej; od żydów miasteczka Olewska w gubernji Wołyńskiej; od południowych osadników z 1ej włości 2go okręgu Charkowskiego, z 1ej, 2ej, 3ej, 7ej i 9ej włości 2go okręgu Kijowsko-Podolskich osad; od udzielnych włościan z urzędu waraksińskiego w powiecie carewokokszajskim w gubernji kazańskiej; od włościan rządowych, właścicieli i czasowo-obowiązanych, z gubernij:

1. *Witebskiej*, z włości: gorbaczewskiej, meżewskiej, muragowskiej, trodzewiczskiej i kraszutskiej i gminy wiejskiej obitokskiej w powiecie połockim; z włości równowskiej, w powiecie gorodokskim.

2. *Wileńskiej*, z włości habskiej i gruzdowskiej, w powiecie wilejskim; z włości ozierеckiej, w pow. dziśneńskim.

3. *Włodzimierskiej*, z 5u włości 1go okręgu do spraw polubownych, w pow. aleksandrowskim; z rozmaitych włości 1, 2, 3 i 5go okręgu do spraw polubownych, w powiecie Szujskim; z 2go okręgu do spraw polubownych i z 9u włości 4go okręgu do takichże spraw, w pow. jurjewskim; z włości: karaczorowskiej, lipińskiej, panfiłowskiej, czernowskiej, jakowcewskiej, golaniszczewskiej, nowosielskiej, nowokotlickiej, małotickiej, kowardickiej, łazarewskiej, bułatnikowskiej, klimowskiej, spas-siedczyńskiej, pozdniakowskiej, monakowskiej, kazakowskiej, zagaryńskiej, waczyńskiej, wareżskiej i arefińskiej, w pow. muromskim; z włości: palechowskiej, chołujskiej, mordowskiej, preobrażeńskiej, timeńskiej, krasnosielskiej i małodorkowskiej, w pow. wiaznikowskim.

4. *Wołogodzkiej*, z włości kubeńskiej, nowleńskiej, isajewskiej i fetinińskiej, w pow. wołogodzkim.

5. *Woroneżskiej*, z włości mandrowskiej i dechtiarskiej, tak od włościan prawosławnych, jak i od starowierców wsi Dechtiarnej i wsi Iwanowki, w pow. wałujskim; z włości troickiej, w pow. ziemlańskim.

6. *Grodzieńskiej*, z 1-ej włości makowlańskiej, w pow. sokolskim.

7. *Jekaterynosławskiej*, z włości illiryjskiej. michajłowskiej i biełowskiej, w pow. sławianoserbskim.

8. *Kałużskiej*, z włości morozowskiej, w pow. mosalskim, i z włości kazarinowskiej, w pow. małojarosławieckim.

9. *Kijowskiej*, z włości romanowskiej, w pow. skwirskim, i z włości błoszczyńskiej, w pow. wasylkowskim.

10. *Kurskiej*, z włości iwanowskiej, w pow. lgowskim; z włości nikolskiej, w pow. szczygrowskim; z włości wołokońskiej, w pow. starooskolskim, i z młości michajłowskiej, w pow. koroczańskim.

11. *Moskiewskiej*, z włości nazarjewskiej, w pow. werejskim; z włości troickiej, w pow. zwienigrodzkim; z włości rastunowskiej, w pow. podolskim; z włości kamieńskiej, w pow. ruzskim, i z włości kijasowskiej, w pow. serpuchowskim.

12. *Mihilowskiej*, z włości szerstińskiej, w pow. rohaczewskim.

13. *Niżegrodzkiej*, z wsi Worsmy, w pow. gorbatowskim, i z włości woskreseńskiej, w pow. wasilskim.

14. *Orenburgskiej*, z włości osorgińskiej, taptykowskiej i woskreseńskiej, w pow. ufimskim.

15. *Permskiej*, od robotników fabryki czermoskiej, w pow. solikamskim, i od południowo-knaufskiego zakładu fabrycznego w pow. osińskim.

16. *Pskowskiej*, z 1-go okręgu do spraw polubownych, oraz z włości: bienickiej, wsteselowskiej, siwerskiej, priłuckiej, starińskiej, chworostjewskiej i pażyńskiej, w pow. toropeckim.

17. *Podolskiej*, z włości cybulowskiej, rybnickiej, kołbaśniańskiej, hawinowskiej, żurańskiej i borszczańskiej, w pow. bałckim; z włości: horpaczewskiej, biełousowskiej, szlachowskiej, narajewskiej i kuźminieckiej, w pow. hajsyńskim.

18. *Riazańskiej*, z włości semkińskiej, w pow. rjazańskim, z włości gagińskiej, oraz z wsi aleksiejewskiej i mitiaginej i z futorów murawjeńskich, w włości gołowińskiej, w pow. renenburgskim; z włości michalskiej, fedotjewskiej, bielskiej, weretińskiej, gorodkowiczewskiej i pałowskiej, w pow. spaskim; z włości piesoczyńskiej, putiatińskiej i czernosłobodzkiej, w pow. sapożkowskim; z włości: feniajewskiej, połowniewskiej, łuszkowskiej, porjarkowskiej, gornostajewskiej, wnukowskiej, żmurowskiej, zajczyńskiej i makowskiej, w pow. michajłowskim; z włości: perowskiej, demidowskiej, kolesnikowskiej, kitowskiej i parachińskiej, w pow. kasimowskim; z włości krugowskiej, w pow. jegorjewskim; z włości kozłowskiej, w pow. zarajskim, i z włości abakumowskiej, woskreseńskiej, dołmatowskiej i zapolskiej, w pow. prońskim.

19. *Samarskiej*, z włości pokrowskiej, w pow. nowouzeńskim.

20. *Symbirskiej*, z 1go i 3go okręgu do spraw polubownych, w pow. karsuńskim.

21. *Smoleńskiej*, z włości: zaborjewskiej, słobodzkiej, ługowskiej, bakłanowskiej, werchowskiej, siłujanowskiej, borodyńskiej, ińkowskiej i łoińskiej, w pow. poreczskim; z włości sancowskiej, w pow. dorogobużskim; z włości tiuchowickiej, w pow. duchowszczyńskim, i z włości pryszczańskiej, kotomińskiej, razrytyńskiej, kuźmiczskiej i jerszyczskiej, w pow. rosławlskim.

22. *Tambowskiej*, z 6-go okręgu do spraw polubownych, w powiecie tambowskim; z włości treskińskiej, inżawińskiej, semenowskiej i bohdanowskiej, w powiecie kirsanowskim; z włości unkosowskiej, dutkińskiej, demidowskiej, prołomskiej, jekaterinowskiej, czernosłobodzkiej i pertowskiej, w pow. szackim; z włości nikolskiej i z 3-go okręgu do spraw polubownych w pow. kozłowskim; z włości bolszeizbiszczeńskiej, sezenowskiej, preobrażeńskiej, zamartypjewskiej, borisowskiej, szowskiej i ze wsi słańskiej, w pow. lebediańskim; z włości mordowskiej, pieskowackiej i szumiłowskiej, w pow. lipieckim.

23. *Twerskiej*, z włości: turczaninowskiej, sipiagińskiej, sofronowskiej, sławkowskiej, szewelewskiej, zadorskiej, karcewskiej, jegorjewskiej, kesowskiej, dawydowskiej, bobrowskiej, wolskiej, kojskiej, staszyńskiej, baszarowskiej, karabuzińskiej i nikolsko-tiutczewskiej, w pow. kaszyńskim.

24. *Chersońskiej*, z 5-go okręgu do spraw polubownych, w pow. aleksandrowskim.

25. *Czernichowskiej*, z włości kulikowskiej, w pow. gorodnickim; z włości iczeńskiej i krupiczpolskiej, w pow. borzeńskim; z włości gajwarońskiej, grigorowskiej, białowieżskiej, rubańskiej i krapiwiańskiej, w pow. konotopskim.

Robotnicy zakładu fabrycznego czermoskiego, obok najpoddanniejszego pisma, przysłali w osobnem wyzłoconem pudełku chleb przaśny do komunji św. używany, którego część wyjętą została na intencję zdrowia i długich lat Jego Cesarskiej Mości; ciż rzemieślnicy zamierzają kazać zrobić za pieniądze z pracy oszczędzone, obraz św. Aleksandra Newskiego, a to na pamiątkę dobrodziejstw otrzymanych od Jego Cesarskiej Mości.

Włościanie z włości gabskiej, na pamiątkę wyswobodzenia ich z pod zawisłości poddańczej, zobowiązali się postawić krzyż.

RZECZY NAUKOWE.

Wiadomości bieżące z nauk ścisłych.

Sprawa szczęki. — Otrzymywanie cynku sposobem p. Müllera.

Sprawa szczęki, *the trial of the jaw*, taką nazwę dał p. Carpenter znakomitej sprawie, której przebieg i zakończenie pokrótce poniżej podajemy.

Idzie tu o kawałek szczęki ludzkiej, znalezionej z dwoma czy trzema zębami, oraz kilkoma toporkami z krzemienia w formacji potopowej (*dilluvium*) w Abbeville, w północno-wschodniej Francji (w dep. Sommy, dawnej Pikardji). Już raz zdawało się wszystko skończone, tymczasem sprawa ta na nowo została poruszona.

W istocie, kiedy p. Quatrefages i jego koledzy, po powrocie z Moulin-Quignon, gdzie spotkali się z p. Falconerem i innemi angielskimi uczonymi, zgodnie uznali szczękę i toporki za kopalne,—p. Falconer, który zdawał się podzielać to zdanie, inne powziąwszy przekonanie z dalszego zbadania przedmiotów będących w jego posiadaniu, oświadczył uroczyście tak w imieniu swojem, jak i kilku uczonych swych rodaków, w liście umieszczonym w *Timesie*, który stał się bardzo głośnym, że toporki przywiezione przez niego z Abbeville, a pochodzące z czarnego pokładu gdzie znaleziona została szczęka, były świeżej daty, że z tegoż czasu pochodził ząb mleczny, ofiarowany mu przez autora *Starożytności przedpotopowych*, że nakoniec paleontologowie z nad Sekwany, stali się ofiarą oszustwa, z którego ich koledzy z nad Tamizy serdecznie radzili im nauczyć się na przyszłość ostrożności.

Zatem z tej i tamtej strony kanału brytańskiego, sprzeczność zdań okazała się stanowczą; lecz ponieważ różniący się w zdaniu mieli na widoku jedynie poznanie prawdy, zgodzono się, że tak anglicy jak i francuzi, zamiast magistralnego upierania się każdy przy swojem zdaniu i stawiania w sporze bez końca przeczenia przeciw twierdzeniu, jak się to nieraz dzieje, zgodzono się zatem, że tak Saksoni jak i Gallowie, zbiorą się dla wspólnego rozważenia punktów spornych.

W skutku tego p. Falconer wraz z pp. Prestwich'em, Carpenter'em i Busk'iem, członkami królewsko-londyńskiego towarzystwa, przybyli do Paryża i zaprosili pp. Lartet'a, Desnoyers'a i Delesse'a do przyłączenia się do zgromadzenia, w pracach którego wzięli udział i inni naturaliści, jako to: pp. Delafosse, Daubrée, Hébert, Gaudry i inni; prezydencję zaś jednozgodnie ofiarowano p. Milne-Edwards'owi. Rozumie się, że i koryfeusz obrońców zdania francuzkiego, p. Quatrefages, koniecznie musiał należeć do tych prac.

Od dnia 9-go do 11-go maja miały miejsce trzy posiedzenia w Muzeum historji naturalnej w Paryżu.

Postępując metodycznie, naprzód przystąpiono do badania cech charakterystycznych, po których można poznać czy wyroby z krzemienia są prawdziwe czy podrobione, to jest czy są kopalne, czy teraz zrobione.

Anglicy uznawali, że należy uważać za podrobione takie, które nie mają żadnego pozornego znaku starości, których powierzchnie nie są zazieleniałe, ani nie mają narostów, których kanty nie są stępione, nakoniec których kształt nie jest taki sam jak uznanych już za prawdziwe; i dla tego, że toporki pochodzące z Moulin-Quignon, nie mają tych cech, uznawali je za podrobione, za niekopalne.

Francuzi odpowiadali, że należy postępować w tym względzie z większą ostrożnością; że w istocie brak wszelkiej cechy starości mógł budzić podejrzenie co do toporków, lecz że ta ujemna cecha nie mogła przeważyć dowodów autentyczności pochodzących z znajdowania się tych narzędzi w formacji potopowej i okoliczności towarzyszących ich znalezieniu; a na poparcie swego twierdzenia, pokładali toporek, który z powodu ostrości kantów, mógłby być uważany za świeżo zrobiony, a jednakże został znaleziony przez p. Quatrefages, w sposób wyłączający wszelką myśl o oszustwie.

Przechodząc do badania zębu mlecznego odosobnionego, ofiarowanego p. Falconer'owi przez p. Perthes'a, Anglicy naprzeciwko niemu podawali jego białość, szklisty odblask jego tkanki, znaczną ilość zwierzęcej materji, jaką jeszcze zawiera.

Francuzi okazali kieł niedźwiedzia przedpotopowego, który oczyszczony od części ziemnych za pomocą kwasu solnego, niemniej zachował swój kształt ogólny, utrzymany przez znaczną ilość materji kleistozwierzęcej tego ciała, niewątpliwie kopalnego.

Żaden z tych argumentów nie wpłynął na anglików, i kiedy przystąpiono do bezpośredniego badania szczęki, głównego przedmiotu sporu, obie strony nie znalazły jeszcze żadnego punktu wspólnego i równie mało były usposobione do porozumienia się, jak przy początku rozpraw.

Wprawdzie tak angielscy jak i francuzcy uczeni, zgadzali się zupełnie co do tożsamości ziemnej materji potopowej, czarniawo-brunatnej, zabarwionej żelazem i manganezem w pokładzie której kość ta została znaleziona, ze złożem (gangą), okrywającem go, zapełniającem jego zębodół, a nawet dołek pochodzący z zepsucia zęba mlecznego, pozostałego w osadzie, które nakoniec zapełniało otwór bródkowy i zamykała wejście do kanału zębodołowego.

Lecz kiedy podwójne przecięcie szczęki obnażyło spód zębodołu, zajmowanego przez ząb pozostały na miejscu i oddzieliło znaczną część przedniej kości od reszty tej kości, można było widzieć, jak blaszki jej były zbite, a część gębczasta jak małej uległa zmianie; kiedy odjęta część kości, za pomocą przemywań oczyszczona od złoża, okazała jak mało jest zabarwiona, — natenczas p. Falconer i jego współrodacy z trjumfem przedłożyli przed oczy członków zgromadzenia, kilka szczęk pochodzących z cmentarza, których pozór wcale się nie różnił od pozoru części kości, oczyszczonej od złoża i więcej niż kiedykolwiek sądzili się upoważnionymi do utrzymywania: „że było jakieś oszustwo co do tej szczęki, równie jak i co do toporków, znalezionych w pokładach w Moulin-Quignon".

Naturaliści francuzcy jednakże, pozostali niewzruszeni przy swem zdaniu. Dalsze badanie przedmiotów, nie doprowadziłoby do niczego. Pozostawał tylko jedyny sposób rozjaśnienia kwestji; mianowicie, aby zgromadzenie udało się badać na miejsce, do łomni w Moulin-Quignon.

Projekt ten wycieczki, postanowiony w sobotę 11 maja o drugiej po południu, zachowany był w jak najściślejszej tajemnicy.

Następnego dnia, przededniem, p. Milne-Edwards udał się do Abbeville, gdzie nie doszło żadne zawiadomienie o tych odwiedzinach.

Przedewszystkiem postawił na straży łomni w Moulin-Quignon swego syna p. Alfonsa Edwards. Następnie w towarzystwie pp. Quatrefages'a i Desnoyers'a, udał się do p. Boucher de Perthes'a, prosząc go o przyjęcie udziału, na co ten ostatni bezzwłocznie się zgodził; a kiedy uczeni ci połączyli się koło łomni z pp. Falconer'em, Prestwich'em, Busk'iem, Lartet'em, Delesse'm, Hebert'em, de Vibraye'm, Gaudry'm i innymi, przystąpiono bezzwłocznie do roboty.

Okazuje się z tego, z jaką ostrożnością cała ta czynność była prowadzona; zbyt byłoby rozwlekłem podawanie wszelkich szczegółów, lecz kiedy badanie, w którem, członkowie królewsko-londyńskiego towarzystwa, stojąc tuż przy robotnikach użytych do poszukiwań, ciągle pełnili obowiązki dozorców, doprowadziło ich do uznania rzeczywistości faktu, tak energicznie przez nich zbijanego, to przedstawia ono dosyć rękojmi, aby jego rezultat z ufnością mógł być przyjętym. Pierwszy cios zadany ich nieufności, zasługuje na wzmiankę.

Przecięcie szczęki okazało wewnątrz kanału arterji zębowej, cokolwiek starego piasku, niemogącego pochodzić z brunatnego pokładu w którym tę kość znaleziono; a ponieważ geologiczne warstwy łomni Moulin-Quignon, przedstawione zgromadzeniu, nieokazywały żadnego pokładu zkądby piasek ten mógł pochodzić, obecność jego dostarczyła naturalistom angielskim potężny argument przeciwko autentyczności szczęki. Lecz w łomni, po pierwszych uderzeniach oskardu, zobaczono po nad pokładem czarniawym, kilka cienkich łożysk piasku szarego, takiegoż samego jakiego ślady widziano wewnątrz szczęki.

„Ten pokład szary, powiada p. Milne-Edwards w swem zajmującem sprawozdaniu, znajdował się o kilka centymetrów wyżej od poziomu w którym znaleziono szczękę i łatwo można przypuścić, że kość przebywszy długi czas w wodzie przepełnionej tym piaskiem, w skutek jakiegoś wstrząśnieni, zakopana została głębiej w leżący pod nim pokład czarniawy.

„Tak, powiada dalej ten znakomity naturalista, obecność szarego piasku wewnątrz kości, co dnia poprzedniego zdawała się dostarczać argumentu przemawiającego za nieautentycznością odkrycia p. Boucher de Perthes'a, stała się niespodzianie silnym dowodem długiego przebywania szczęki w tem miejscu, gdzie ją znalazł ten uczony."

Następna okoliczność spowodowała zgodę pomiędzy wszystkiemi uczonymi.

Po usunięciu za pomocą pionowych cięć zwiru i kamyków nagromadzonych pomiędzy pokładem kredy a ziemi roślinnej, znaleziono w głękokości przeszło czterech metrów od powierzchni ziemi, pośród pokładu podobnego do tego z którego wyjęto szczękę, krzemień w kształcie toporka i w ciągu dnia znaleziono jeszcze cztery takież same toporki.

„Z pięciu toporków, powiada dalej p. Milne Edwards, wydobytych w obecności dwudziestu uczonych, pod dozorem ludzi umiejących robić spostrzeżenia, toporków, których autentyczność tym sposobem jest niewątpliwa, cztery zupełnie były podobne do toporków poprzednio znalezionych przez p. Boucher de Perthes'a w pokładzie czarniawym. Przedstawiały one wszelkie cechy, z powodu których, przy rozpoczęciu badania, pewna ilość członków zgromadzenia oświadczyła że wszystkie te toporki są podrobione i przypisywała jakiemuś zręcznemu oszustwu obecność szczęki w pokładzie, w którym ją odkrył p. Boucher de Perthes."

Natenczas usuwając wszelką myśl oszustwa, angielscy uczeni oświadczyli iż nie widzą już żadnego powodu powątpiewania o prawdziwości tego odkrycia.

P. Milne-Edwards nie zaniedbał zdać sprawy z tego badania przed paryzką akademją nauk, przyczem oświadczył:

„Nowe odkrycie p. Boucher de Perthes'a bez żadnego dalszego sporu będzie mogło zająć miejsce obok odkryć pp. Scumerling'a

Włościanie z włości gruzdowskiej, na dowód uczuć wiernopoddańczych, postanowili ofiarować do kościoła parafjalnego dzwon z cyfrą Jego Cesarskiej Mości.

Włościanie z włości msterskiej, w gub. włodzimierskiej, przysłali dla doręczenia Jego Cesarskiej Mości obraz poświęcony św. Aleksandra Newskiego, a trzej najubożsi włościanie ofiarowali 4 rs. na rzecz żołnierzy rosyjskich ranionych w Królestwie Polskiem.

Włościanie rządowi z osady pokrowskiej ofiarowali: 1,000 rs. na uzbrojenie milicji ziemskiej i 200 rs. na zapomogę dla włościan gubernij zachodnich, którzy zniszczeni zostali przez buntowników.

Włościanie z włości fetjińskiej ofiarowali na wydatki wojenne po 10 kop. od duszy, razem 219 rs. 10 kop.

Na rzecz ranionych przy uśmierzaniu buntu i na zapomogę dla rodzin poległych wojowników rosyjskich, ofiarowane zostały: przez mieszkańców miasta Bogorodzka i przez włościan z włości kijasowskiej 900 rs., przez włościan z włości: abakumowskiej 152 rs., woskreseńskiej 168 rs., dołmatowskiej 30 rs., zapolskiej 72 rs. 36 kop., taptykowskiej 24 rs. 48 kop., tiszewskiej 116 rs. 26 kop., sałtykowskiej 20 rs., naryszkińskiej 57 rs. 70 k., iwanowskiej 54 rs. 62 k., krasnouglańskiej 60 rs.; przez włościan, urzędników 1-go okręgu osiedlenia kijowsko-podolskiego, przez duchowieństwo i innych mieszkańców okręgu 401 rs. 50 kop.; przez mieszkańców m. Totmy 138 rs.; przez włościan z włości gagińskiej 85 rs.; przez włościan ze wsi aleksiejewskiej, Gliebowa, Mitiaginej i futorów murawieńskich, w pow. renienburgskim, 162 rs.

Włościanie z włości: romanowskiej, troickiej, ługowskiej, bakłanowskiej, unkosowskiej, prtowskiej, parachińskiej, preobrażeńskiej, zamartyniewskiej, borysowskiej, szowskiej, mordowskiej, przy stanowieniu uchwał co do pism najpoddanniejszych, wysłuchali w kościołach parafialnych nabożeństwa za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Mości i całego Najdostojniejszego Domu, oraz nabożeństwa żałobnego za wojowników rosyjskich, poległych na polu bitwy.

Także nabożeństwa postanowili odprawić włościanie z włości: pojarkowskiej, jekaterinowskiej, prołomskiej, demidowskiej, dutkińskiej, czernosłobodzkiej, iczeńskiej, krupiczpolskiej, kijasowskiej, przy uchwałach co do pism najpoddanniejszych.

Za wszystkie te pisma i uchwały wynurzone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, chleb przaśny i obraz św. Aleksandra Newskiego zostały przez Jego Cesarską Mość przyjęte, a pieniądze ofiarowane, odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Ostatnie wiadomości z Ameryki donoszą, że rozruchy uspokoiły się w Nowym Jorku, chociaż poboru nie zawieszono, co budziło obawy nowych rozruchów. Rząd waszyngtoński uznał, że rozruchy te nie są dostatecznym powodem do wstrzymania środka nakazanego koniecznościami wojny. Gabinet waszyngtoński postanowił jak najusilniej prowadzić walkę, mniemając, że dalsze prowadzenie wojny najlepiej przygotuje pokój. Ostatnie zwycięztwa związkowych, zachęciły gabinet waszyngtoński do takiego postępowania. Nawet dzienniki Richmondzkie przyznają, że wzięcie Vicksburga i Port Hudson, cofnięcie się jenerałów Bragga i Lee, oraz atakowanie Charlestown, są wielkiemi dla sprawy południowców klęskami. Prezydent Lincoln wyznaczył d. 2 sierpnia na dzień modlitwy, dla podziękowania Opatrzności za świetne w ostatnich czasach uzyskane zwycięstwa, „zwycięstwa dostateczne, jak powiada, do powiększenia ufności w utrzymanie Związku i konstytucji i przywrócenie trwałego pokoju."

Do Paryża przybył adjutant jenerała Almonte, który jak powiadają, udaje się z misją do arcyksięcia Maksymiljana. Wiadomo, że jen. Almonte usilnie stara się skłonić meksykanów, do obrania tego arcyksięcia swym królem.

Dzienniki paryzkie i turyńskie ogłaszają dyplomatyczne dokumenta w sprawie statku *Aunis*, z których okazuje się, że sam Cesarz Napoleon postanowił, aby aresztowani zostali oddani w ręce władz francuzkich, i pozostawali pod ich strażą, dopóki żądanie ze strony gabinetu turyńskiego, co do ich ekstradycji, nie zostanie na właściwej drodze załatwione. Nieporozumienie jakie mogło wyniknąć z tego powodu pomiędzy dwoma rządami, zostało usunięte przez decyzję wydziału spornego do spraw dyplomatycznych w Turynie, który uznał, iż aresztowanie na statku *Aunis* było nieprawne, co ułatwiło nadzwyczajnie następne układy. Akta pięciu uwięzionych, minister spraw zagranicznych zakomunikował ministrowi sprawiedliwości do dalszego postąpienia. Wymagania ze strony Hiszpanji i Stolicy Apostolskiej, aby uwięzieni zostali wypuszczeni na wolność, z powodu, iż byli opatrzeni w regularne paszporty i udawali się do Barcelony, zostaną odrzucone jako bezzasadne. Z powodu, że mieli wysiąść na ląd w Marsylji i że znajdowali się na statku francuzkim, podchodzą pod juryzdykcję francuzkich trybunałów.

Przedstawienie, jakie regaliści i deputowani madżarscy na sejm siedmiogrodzki zamierzają doręczyć Cesarzowi Austrjackiemu, wyszło z pod pióra Gabrjela Kemeny. Zawiera ono wyrażenie najwyższego przywiązania do tronu, a punktem oparcia jego jest nieprzerwaność prawa. Deputacja która ma doręczyć Cesarzowi to przedstawienie, według *Pesti-Naplo*, wyjedzie do Wiednia dopiero za kilka tygodni. Jeden egzemplarz tego memorjału ma być złożony w kapitule katedralnej w Kalsburgu, drugi w bibliotece siedmiogrodzkiego muzeum, a oprócz tego każdy deputowany otrzymał poświadczony odpis, dla usprawiedliwienia się przed swymi wyborcami. Według dziennika *Hirnok*, wszyscy regaliści i deputowani podpisali ten akt, z wyjątkiem czterech, a mianowicie trzech regalistów i jednego deputowanego.

(Ind. b., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 27 Lipca. Ministerjalna uczta rybna, poprzedzająca zwykle zamknięcie posiedzeń parlamentu, miała miejsce onegdaj w Greenwich.

Na utrzymanie muzeum brytańskiego i na kupno rozmaitych przedmiotów do jego zbiorów, wydano od czasu jego założenia, to jest od 1753 roku, do 31-go marca r. b. 3,339,177 funt. ster.

O zmarłym przed niedawnym czasem ministrze wojny, sir G. Cornewall Lewis, Edinburgh Review ogłasza artykuł, mieszczący w sobie wyjątek z listu prywatnego tego uczonego i męża stanu. List ten, pisany w 1856 r., obejmuje przepowiednię, która teraz ziściła się. Wyjątek przytoczony w powyższem czasopiśmie dotyczy walk politycznych pomiędzy stronnictwami Ameryki północnej. Sir G. C. Lewis powiada między innemi: „Zdanie p. Dana o Sumnerze jest wielce ciekawe. Wyjaśnia on stosunki pomiędzy Stanami północnemi a południowemi, oraz wzajemne ich usposobienie. Wiele mówią tu o gwałcie popełnionym na Sumnerze (którego Brook, obywatel ze Stanów południowych, zelżył czynnie w gmachu kongresu), jako o dowodzie nieokrzesanych obyczajów i nizkiego stanu w jakim amerykanie pod względem moralnym znajdują. Wypadek ten wydaje mi się pierwszą zaczepką w wojnie domowej. Służy to dowodem, że wyszedł na jaw stan rzeczy, w którym różnica zdań politycznych może być rozstrzygniętą nie siłą przekonań, lecz zapomocą gwałtów. W położeniu atoli Brooka, każdy anglik byłby tak samo postąpił i zyskałby pochwałę od całego kraju. Dla zakończenia sporów politycznych Ameryki północnej nie widzę innego środka, jak tylko odłączenie stanów wolnych od niewolniczych i utworzenie z nich dwóch oddzielnych grup. Gdybym był obywatelem Stanów północnych, życzyłbym sobie podobnego podziału, a niemniej bym tego pożądał, gdybym był mieszkańcem Stanów południowych. W takim razie w Stanach północnych, plemię angielskie wzięłoby stanowczą przewagę. Zdaje mi się, że Stany Zjednoczone są obecnie bliższe niż kiedykolwiek podobnego rozjednoczenia. Stany południowe dążą bezwątpienia do walki, a spory jakie obecnie wiodą, mają na celu obronę mienia".

Austrja.

Wiedeń, 29 Lipca. Wystąpienie deputowanych węgierskich i szeklerskich z sejmu siedmiogrodzkiego nie wywarło w Hermansztadzie wielkiego wrażenia, a to dla tego głównie, że podobnyż manewr, lecz z większą zręcznością i z większym taktem, wykonany już był co do ostatniego sejmu węgierskiego. Że przyjęcie przez węgrów i szeklerów siedmiogrodzkich wyboru na deputowanych i nominacji na regalistów, nie kryło bynajmniej zamiaru usunięcia kandydatów przychylnych nowej ustawie, okazuje się z obecnej abdykacji, która czyni możebnem rozpisanie nowych wyborów. podczas gdy w razie biernego tychże deputowanych i regalistów zachowania się na sejmie, rozpisanie nowych wyborów byłoby niemożebne, gdyż ordynacja sejmowa nie przewidziała żadnego na podobny wypadek środka. Zdaje się, że większość deputowanych węgierskich przybyła do Hermansztadu z postanowieniem wzięcia udziału przynajmniej w początkowych pracach sejmu i że dopiero w samym dniu otwarcia posiedzeń powzięła inną decyzję. Lecz opozycja przeciw temu zamiarowi wyszła od ludzi, którzy w sferach rządowych nie mogli być wcale a to podejrzani — mianowicie od tych węgrów, których rząd mianował sam członkami sejmu czyli regalistami. Głównie biskup Haynald zdecydował rezultat narad, które długo były prowadzone i na których nie jeden głos przemawiał za pojednaniem; a rezultat ten jest znany: jest to podanie na ręce prezesa sejmu protestu przeciw prawności zwołania sejmu siedmiogrodzkiego na podstawie nowej ustawy. Prawdziwość takiej wersji potwierdza depesza telegraficzna, donosząca, że biskup Haynald uwolniony został od obowiązków regalisty i że Cesarz odmówił przyjęcia go na posłuchaniu. Nie ulega wątpliwości, że i pozostali węgrzy, przeznaczeni przez Cesarza na regalistów do sejmu siedmiogrodzkiego, zastąpieni zostaną przez inne osobistości, nowej ustawie przychylniejsze. Również rozpisanie nowych wyborów w węgierskich okręgach tabularnych i komitatowych wielkiego księztwa Siedmiogrodzkiego, niezwłocznie nastąpi.

Francja.

Paryż, 27 Lipca. P. Isturitz, ambasador hiszpański, i M-gnor Chigi, nuncjusz papiezki, jak zapewniają, zaprotestowali obydwaj przeciwko aresztowaniu pięciu rozbójników na pokładzie statku *Aunis*, a nawet przeciwko przewidywanemu wydaniu tychże władzom włoskim na ich żądanie. Reprezentant hiszpański mianowicie, ma utrzymywać, że ponieważ osoby te udawały się do Hiszpanji, prawność wymagałaby, aby byli wydani władzom hiszpańskim, do których należałoby rozstrzygnięcie kwestji co do słuszności wymagań rządu włoskiego.

Dzienniki zapewniają, że gabinet madrycki nie uczynił jeszcze żadnego urzędowego kroku do rządu francuzkiego, w celu przyjęcia w sprawie meksykańskiej stanowiska wynikającego z konwencji londyńskiej. Odwołanie hiszpańskiego konsula z Vera-Cruz, sprawiło tam bardzo dobre wrażenie i uważane jest jako nowy dowód zupełnego porozumienia, panującego pomiędzy dworem paryzkim a madryckim. Postawa tego konsula, będącego kreaturą jenerała Prima, dała powód władzom francuzkim do tem zasadniejszego odwołania się do rządu hiszpańskiego, iż nie zgadzała się z znanemi widokami tego ostatniego.

Od czasu zajęcia przez francuzów stolicy Meksyku, według wiadomości podawanych przez *La France*, w znacznej liczbie prowincij związku meksykańskiego okazał się silny zwrot do zasad zachowawczych. Ostatnie depesze z Hawanny donoszą, że znakomitsi obywatele okręgów Vera-Cruz, Puebla, Chiapa, Oaxana, Cohahulla, Durango, zgromadziwszy się, ułożyli adres, oświadczający się za interwencją i wyrażający życzenie ustalenia rządu monarchicznego w Meksyku.

Z Konstantynopola donoszą, że sir Henryk Bulwer, ambasador angielski, udał się do klasztoru na górze Athos, w celu zjednania na korzyść wcielenia wysp Jońskich do Grecji przełożonego tego klasztoru, który pochodzi z tych wysp i ma wielki wpływ na ich mieszkańców.

Porta zatwierdziła we wszystkich punktach projekt ułożony przez komisję europejską co do określenia rajonu cytadeli w Belgradzie i wiadomość o tem zatwierdzeniu urzędownie została zakomunikowana reprezentantom mocarstw przy dworze Konstantynopolitańskim. Nubar-Pasza wybierał się z powrotem do Egiptu. Sądzono, że następnie przybędzie do Paryża.

Cesarz będzie tego roku obchodził swe imieniny w Paryżu i dopiero 17-go sierpnia uda się do obozu w Chalons.

Wyższym urzędnikom rozdano obecnie gruby tom, zawierający wszystkie dokumenta, dotyczące kwestji własności literackiej; tom ten następnie będzie rozdany deputowanym.

Moniteur de l'armée podaje list prywatny z Jeddo z 12-go maja, zawierający pomiędzy innemi następujące wiadomości: Największa moralna anarchja panuje w rządzie. Stronnictwo nieprzyjazne Europejczykom nie chce dać zadosyćuczynienia Anglji i pobudza do rozpaczliwego oporu. Minister wojny, stojący na czele tego stronnictwa, utworzył oszańcowany obóz o ośm kilometrów od stolicy, w miejscowości zwanej Siako. W obozie tym znajduje się 18,000 ludzi piechoty i około 2,000 jazdy. Wojska te są źle uzbrojone i mają złych dowódców. Większa część żołnierzy nie ma broni palnej, a ci co ją mają nie umieją jej użyć. Kontr-admirał Jaunes, kierujący działaniami wojennemi w Japonji ze strony Francji, zażądał posiłków nie z Szanghai, jak mylnie doniesiono, a z Sajgonu od kontr-admirała de La Grandière, gubernatora i komendanta wojskowego w Kochinchinie. Wojska, jakie mu zostaną nadesłane, wraz z wojskami, jakie będzie miał kontr-admirał Kupper, dowódca morskiej dywizji angielskiej, tworząc razem 2,000 ludzi, aż nadto będą dostateczne dla zmuszenia do ucieczki armji japońskiej i opanowania stolicy. Statki wojenne, biorąc ze swej strony udział w walce, nie małą będą pomocą. Wszelako 12-go maja nie tracono jeszcze nadziei załatwienia pokojowego. Wiadomo było, że Tycoon, monarcha japoński, bardzo pokojowo usposobiony, miał 25-go t. m. powrócić do stolicy z pielgrzymki, jaką odbywał do popiołów swych przodków, i dla tego termin odpowiedzi na ultimatum, odroczono do 28-go maja, ażeby można było porozumieć się bezpośrednio z tym monarchą.

Włochy.

Turyn, 25 Lipca. Przestano już mówić o sprawie statku *Aunis*, ponieważ uważają ją tu za załatwioną.

Izba deputowanych postanowiła się teraz zajmować już tylko czterema lub pięcioma sprawami, z których najważniejszemi są, dotyczące podatku konsumpcyjnego, zatwierdzenia układu z towarzystwem kolei żelaznej Wiktora Emanuela i rozbójnictwa.

Podatek konsumpcyjny, ma stanowić opłata nałożona na wino, wódkę, piwo i t. p. mięso i skóry garbowane. Opłata ta będzie pobierana w miastach, przy wejściu do nich produktów, na wsiach przy sprzedaży. Wysokość opłaty ustopniowana jest stosownie do liczby mieszkańców. Miasta podzielone są na pięć klas. Miarę wysokości tego podatku, poda wysokość jego, oznaczona dla miast mających wyżej nad 60,000 mieszkańców. W miastach tych ma być opłacane od hektolitru wina 5 fr., od wódki nie trzymającej 22 stopni 12 fr., od alkoholu 20 fr., od wołu od sztuki 30 fr., od krowy 20 fr., od świni 10 fr., od mięsa w ćwierciach 10 fr. od cetnaru, od mięsa solonego 15 fr. Opłata w miastach piątej klasy, wynosi zupełnie połowę opłaty w miastach pierwszorzędnych.

Podatek ten nie będzie nowym ciężarem, przynajmniej w wielu miejscach. Tak w Piemoncie, w skutku wprowadzenia go, zostanie zniesiony *canone gabellaria*, podatek rozkładany na gminy, a pobierany z wielką uciążliwością; w Lombardji i Emilji różne inne opłaty. W Sycylji zaś i prowincjach dawniej zostających pod berłem papiezkiem, zniesiono podatek od mlewa, który był niesłychanie uciążliwy i nienawidzony przez ludność. Minister skarbu spodziewa się, że ujednostajnienie podatku konsumpcyjnego, przyniesie skarbowi nowy zasób 20 milionów fr.

Zdaje się, że prawo o rozbójnictwie nie będzie przedmiotem rozpraw w korzystnym czasie, chociaż postanowiono go roztrząsać przed ferjami parlamentarnemi. Zresztą wielu nie życzy sobie aby kodeks włoski został wzbogacony tym prawem, zawierającym cokolwiek drakońskie postanowienia. Deputowani neapolitańscy, a przynajmniej niektórzy, z naturalnego uczucia rozdrażnienia przeciw rozbójnictwu, koniecznie chcą aby prawo to było roztrząsane. Lecz plaga ta blizka jest końca, i wyraźnie co dzień się zmniejsza. Ponieważ zatem można go przytłumić bez używania wyjątkowych środków, należy dalej tak samo postępować; tak przynajmniej mniema większość deputowanych. Kolej żelazna kalabryjsko-sycylijska, sieć dróg bitych proponowana przez p. Menabrea, są najlepszemi prawami przeciw rozbójnictwu. Daleko lepiej jest nie wprowadzać do kodeksu pewnych zasad, które można następnie nadużyć, a nie wiadomo przeciw komu i kiedy. Zbiór dawnych praw jest takim arsenałem dla samowoli, że znający go dobrze, a takich tu nie mało, sądzą, iż nie należy go powiększać.

Senator Matteuci, przedstawił z własnej inicjatywy senatowi, projekt do prawa o wychowaniu średniem, który byłby przedstawił w charakterze ministra, gdyby nim do obecnego czasu pozostał. Projekt ten będzie roztrząsany dopiero po ferjach.

Opinione powiada, że stosownie do prawa o pożyczce z 11-go marca r. b., które zalecało zmniejszyć obieg obligów skarbowych z 300 milionów franków do 150 franków, wycofano ich z kursu tyle, że nie pozostało w obiegu nawet przepisanej sumy.

Italia powiada: „Wszystko zdaje się świadczyć o wielkiej czynności, rozwijanej w ostatnich czasach przez wojska francuzkie w celu przeszkodzenia bandom rozbójniczym przekraczania granicy rzymskiej i pomagania wojskom włoskim w ściganiu rozbójników. Pomiędzy innemi donoszą listy z Rieti, że nie dawno patrol francuzki posunął się do Correse, na terytorjum włoskiem, aby uprzedzić stojący tam oddział wojsk, że banda rozbójników ścigana przez francuzów po-

---

de Tournal'a, Lartet'a de Vibray'a i innych paleontologów, którzy przekonali się o faktach tegoż rodzaju."

Temi słowy zakończył p. Milne-Edwards swe sprawozdanie. Lecz zaledwie zamilkł, p. Eliasz de Beaumont zabrał głos i wprowadził kwestję na zupełnie inne pole.

Niepodobna już było utrzymywać, że robotnicy włożyli sławną tę szczękę do pokładu w którym ją znaleziono; lecz gdyby utrzymywać że formacja ta została naniesioną (rozumie się nie przez robotników) i że ta formacja nie ma nic potopowego? Czyżby tym sposobem nie doszło się do tegoż rezultatu? Czyż nie oddalono by chwili, kiedy trzeba będzie przyjąć nieznośny, burzący wszystko fakt—człowieka kopalnego?

To właśnie było celem usiłowań p. Eliasza de Beaumont, i wszystko na nowo zostałoby zakwestjonowane, gdyby do tego stopnia posunięto poszanowanie nazwisk i stanowisk, iżby proste twierdzenie znakomitego dożywotniego sekretarza akademji, mówiącego o rzeczy której nic widział, a do obejrzenia której kilkakrotnie był zapraszany i nawet miał obowiązek obejrzenia jako członek komisji przed dwudziestu laty wyznaczonej do zbadania dokumentów, jakie wsławiły formację potopową w Pikardji, gdyby powiadamy, proste twierdzenie p. Eliasza de Beaumont miało wziąć górę nad świadectwem ludzi, równej jemu nauki, którzy kilkakrotnie badali formację o naturze której teraz wniósł powątpiewanie.

Według p. Eliasza de Beaumont, formacja naniesiona, eksploatowana w łomni Moulin-Quignon, nie należy do rzędu właściwych formacij potopowych; należy ją odnieść do rzędu tak zwanych przez niego osadów stałych na pochyłościach, osadów późniejszych od potopu, współczesnych napływowi torfowemu, składających się z różnych szczątków oderwanych i pociągniętych przez czynniki atmosferyczne i mogących w skutku tego zawierać zarazem kości ludzkie i kości wielkich ssących zwierząt kopalnych (jak naprzykład w Moulin-Quignon), chociaż z tego nie można wnosić o współczesności jednych z drugiemi.

„Nie wierzę, zakończył z powagą p. Eliasz de Beaumont, aby ród ludzki był współczesny z *elephans primigenius*. Nieprzestaję podzielać pod tym względem zdania Cuvier'a. *Zdanie Cuvier'a* jest dziełem genjuszu i nie zostało zniszczone."

„Biedna nauka, pisze z tego powodu p. Pouchet. Teraz kiedy autentyczność szczęki z Moulin-Quignon stała się tak jawną, że trudno jej zaprzeczyć, potopowa formacja w Moulin-Quignon przestał być potopową. Uchodziła za taką przez dwadzieścia lat. Przestała nią być teraz, kiedy to stało się jedynym środkiem usunięcia zabójczych dowodów. Tak mówiono na ostatniem posiedzenia akademji nauk; nauka powinna zamknąć swój cykl na Cuvier'ze i Brongniart'cie, człowiek kopalny nie może być znaleziony, ponieważ tego zabronili ci dwaj uczeni. Biedna nauka!"

P. Boucher de Perthes pisze ze swej strony.

„P. Eliasz de Beaumont uporczywie trzyma się opozycji przeciw przedpotopowym starożytnościom. Z początku nie chciał wcale widzieć toporków z krzemienia, lecz nigdy nie powątpiewał o naturze formacji. Z korespondencji umieszczonej w końcu mego dzieła, okazuje się że w 1846 i 1847 r. razem z całą paryzką akademją nauk przyznawał, iż formacje w Moulin-Quignon, równie jak i w Menchecourt-dès Abbeville, w Grenelle, w Lamothe-Piquet, w Vesinet i t. d. należą do rzędu formacji potopowych.

P. Eliasz de Beaumont przyjeżdżał niegdyś do Abbeville, gdzie ma rodzinę. Od czasu odkrycia przezemnie toporków (od dwudziestu pięciu lat), pomimo kilkakrotnych z mej strony zaproszeń, nie postała tam jego noga, tak że nie widział ław o których mówi. Nie tak się pracuje nad geologją. P. Parol Lyell był tam trzy razy; p. Evans pięć razy; p. Prestwich ośm razy; a za każdym razem bawili po kilka dni w Abbeville; tak trzeba pracować kiedy kto nie chce się omylić.

Dla tego zwycięsko dowiedli że wszystkie ławy w Abbeville należą do rzędu formacij potopowych i że słonie przedpotopowe i t. d., były współczesne rodzajowi ludzkiemu. Takim ludziom nie odpowiada się gołosłownem zaprzeczeniem. Ostatnie dzieło p. Karola Lyell, *The geological evidence of the antiquity of men* (London 1863) nie dozwala na żaden zarzut."

Na odpowiedź należną p. Eliaszowi de Beaumont nie długo trzeba było czekać. Autorem jej jest p. Hébert, profesor geologji na wydziale nauk ścisłych w Paryżu, który specjalnie badał formacje czwartego rzędu (napływowe), a którego powaga w tym przedmiocie jest bezsporna. P. Hébert, jak powyżej wspomniano, był członkiem zebrania które odbyło badanie szczęki. Odpowiedź jego składająca się z dwóch rozpraw złożonych paryzkiej akademji nauk, dowodzi w niezbity sposób cech potopowych formacji w Moulin-Quignon.

P. Eliasz Beaumont pozostawił je bez odpowiedzi. Milczenie jego, które wszelako nie dowodzi iż się zgodził na zdanie p. Hébert'a, zasługuje na wdzięczność ze strony tych, którym idzie aby nawet cień wątpliwości nie zaciemniał faktu dotyczącego tak ważnej kwestji, jak początek rodu ludzkiego, który nie był taki, jak ludzie próżni sądzą; lecz milczenie jego, innym będzie widziane okiem przez tych, którzy nie mając przyjętej naprzód zasady co do początku rodu ludzkiego, przedewszystkiem szanują i miłują prawdę, niezważając na to jaka ona jest.

Sprawa szczęki okazała przykładem angielskich i francuzkich uczonych, którzy brali w niej udział, jak postępują umysły szczere, kiedy zachodzi pomiędzy niemi spór; godnem by było p. Eliasza de Beaumont aby poszedł za ich przykładem, i zakończył w ten lub ów sposób, za pomocą wspólnego z p. Hébert'em badania na miejscu, spór do którego dało powód jego odezwanie się.

P. Eliasz de Beaumont, który tyle podróżował, mógłby w interesie nauki zrobić podróż do Abbeville, którą p. Prestwich robił ośm razy, a ostatni raz w celu sprawdzenia za pomocą faktów twierdzenia geologów francuzkich. W towarzystwie kilku członków towarzystw królewsko-londyńskiego i geologicznego p. Prestwich przepędził w Abbevile dzień 31 maja i 1 czerwca,

Na nowo zbadawszy na gruncie, uczeni ci obstają przy pierwszem swem oświadczeniu „że ławy w Menchecourt i Moulin-Quignon należą do formacji potopowej." Tak że, podróż tę teraz odbyłby p. Eliasz de Beaumont już nie w interesie nauki, lecz w interesie własnej sławy.

Zwykle używana metoda otrzymywania cynku, dotąd wydawała tylko naleciałości metalowe (połączenie tlenku cynku z tlenkiem kadmu) pyły metalowe i ślady metalu. Szło o otrzymanie w wielkich piecach i płomiennych piecach, o ile można największej ilości metalu z rudy. Urzeczywistnił to p. A. Muller, w nadspodziewanym stopniu, bo otrzymuje prawie całą ilość cynku płynnego, jak w metodzie muflowej, odbywając w wysokiej temperaturze wpierw redukcję minerału, stopienie złoża (gangi) i dystylację metalu.

Sposób p. Mullera spoczywa na następujących zasadach. Niezbyt szybki prąd tlenku węgla przechodzący przez rurkę szklanną ogrzaną nad lampką emalierską, redukuje tlenek cynku, przy temperaturze bliskiej do temperatury topienia szkła. Tworzą się pary cynku i kwasu węglowego. Te dwa ciała pozostają razem nie działając na siebie wzajemnie, dopóki tlenek węgla osłania pary cynku od kwasu węglowego, to jest dopóki temperatura prądu gazowego jest dostateczną aby tlenek węgla zachował swą własność redukcyjną. Jak tylko temperatura się obniża, kwas węglowy zostaje rozłożony przez pary cynku i otrzymuje się tlenek węgla i tlenek cynku, który osadza się na szkle w kształcie pierścienia. Ponieważ tlenek cynku jest zupełnie stałym, przeniesienie tlenku o tyle tylko może mieć miejsce, o ile będzie zredukowany do stanu metalicznego i utworzą się pary cynku. W istocie jeżeli powtarzając doświadczenie, przepuszcza się szybki prąd tlenku węgla, część pierścienia staje się zupełnie metaliczną. Pewna ilość metalu nie daje się powtórnie utlenić. Cynk staje się lotnym przy temperaturze białej czerwoności a tlenek węgla redukuje tlenek cynku przy wyższej temperaturze, tak że cynk może być otrzymywany tylko w stanie lotnym.

W wielkim lub płomiennym piecu gdzie otrzymuje się cynk z minerału, redukcja tlenku cynku, odbywa się, w każdym razie tylko za pomocą samego tlenku węgla, z dwóch powodów, a mianowicie 1) redukcja ta odbywa się przy temperaturze daleko niższej jak redukcja przez węgiel; 2) przez ogniska, które mają być doprowadzone do wysokiej temperatury, przechodzi znaczna ilość tlenku węgla.

Zatem koniecznie musi nastąpić redukcja tlenku cynku, obfite i ciągłe tworzenie się kwasu węglowego, i powtórne utlenienie się prawie zupełne, w chwili kiedy się pragnie zgęścić pary cynku.

Dla otrzymania cynku metalicznego trzeba zniszczyć kwas węglowy o ile można w zupełności, nim będzie oddziaływał na cynk. Do tego doszedł p. Muller dokonywając redukcji w ognisku i niszcząc kwas węglowy w wannie napełnionej węglem. Przyrząd jego stanowi dolne zagłębienie wielkiego pieca, na które dmie się powietrze przy wysokiem ciśnieniu i rozgrzane, dla otrzymania żywego gorzenia. Wanna napełniona węglem, wysoka 3 do 4ch metrów, umieszczona jest obok i przez nią przechodzi prąd gazowy. Nad nią wyprowadzony jest przyrząd rurowy. Ruda, topniki, paliwo, wrzucają się do dolnego zagłębienia pieca przy białej czerwoności, będąc poprzednio rozgrzane w piecach rewerberowych, ruda i topniki oddzielnie a paliwo oddzielnie, aby uniknąć rozpoczęcia redukcji w tych piecach. Redukcja i dystylacja odbywa się przed rurkami stożkowatemi wprowadzającemi prąd gazowy, który wchodzi do wanny z węglami, rozgrzany o ile można najwięcej, do temperatury lśniącej białości. Kwas węglowy zostaje zniszczony i pary cynku osadzają się w zbiorniku; nie ma wcale naleciałości, tylko cokolwiek szarego cynku.

Do topników należy używać niegaszonego wapna. Nawet krzemiany cynku zupełnie się rozkładają. W obec silnych zasad, które dążą do utworzenia rozpuszczalnych krzemianów, tlenek cynku zmienia się, kiedy pod wpływem wysokiej temperatury i węgla wydaje produkta lotne, pary cynku i tlenku węgla.

Taki jest sposób p. Mullera. Jego prostota i niekosztowność, w obec wydawanych rezultatów, stawiają go w szeregu najużyteczniejszych postępów w metalurgji.

---

między Monte-Maggire i Monte-Libretti, usiłowała przedrzeć się w granice neapolitańskie. Rozumie się, że bezzwłocznie przedsięwzięto środki w celu wspólnego działania. Oprócz tego, władze włoskie porozumiały się z władzami francuzkiemi co do aresztowania wielu rozbójników, ukrywających się w niektórych klasztorach na terytorjum rzymskiem."

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 28 *Lipca*. Margr. Normanby umarł dziś z rana.— Wiadomości z Ameryki, nadesłane statkiem *City of Washington*, potwierdzają pogłoskę o zdobyciu Port-Hudson. Załoga składała się z 7,000 ludzi. Związkowi zdobyli 35 dział polowych, 25 wielkich dział oblężniczych i 10 sztuk broni ręcznej.

Turyn, 29 *Lipca*. W senacie miały miejsce rozprawy dotyczące środków tymczasowych w interesie bezpieczeństwa publicznego na wyspie Sycylji. Senat zatwierdził projekt do prawa podany w tej mierze. Tenże sam projekt do prawa przedstawiony został w izbie deputowanych, z żądaniem, aby go przekazano komisji zajmującej się sprawą rozbójnictwa, celem szczegółowego zbadania. Izba zezwoliła na to żądanie.

Londyn, 29 *Lipca*. Parostatek *Tasmanian* przybył z Indij zachodnich i przywiózł następujące wiadomości z wyspy Św. Tomasza z dnia 14 b. m.: Jen. Forey wydał rozkaz, aby wszystkie towary przeznaczone w głąb Meksyku zostawały pod opieką władz francuzkich. Ludność meksykańska okazuje sympatję dla francuzów.—Miasto Porto-Plata w St. Domingo zostało zniszczone przez pożar. Tylko dwa magazyny zdołano uratować. Straty zostały oszacowane na 500,000 dolarów.—Proces w sprawie spiskowych w Haiti został ukończony. Siedmnaście osób zostało skazanych na śmierć, między niemi Lagros, naczelnik spisku. Na tym ostatnim, również jak i na siedmiu innych skazanych, wyrok został niezwłocznie wykonany.

Flensburg, 30 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu szlezwickiego zgromadzenia stanów, tylko trzech reprezentantów się stawiło. Duńska większość zrobiła zastrzeżenie co do następstw wynikających ze złożenia mandatów przez niemieckich deputowanych. Komisarz królewski odczytał reskrypt ministerjalny, dotyczący złożenia mandatów i oświadczył zgromadzenie stanów za zamknięte.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczoraj przed południem niebo było pochmurne, po południu na pół pogodne, wieczorem pogodne. Średnia temperatura dnia 12 1/5,—największe ciepło po południu 16,—najmniejsze w nocy 11 stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 751,39 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni, z rana i wieczorem słaby. Elektryczność 14 stopni. Na słońcu 5 wielkich plam.

— Dnia 26 Czerwca r. b., podczas gwałtownej burzy, zostali rażeni piorunem i pozbawieni życia: Salomea Cywińska, lat 28 licząca, żona gospodarza rolnego, ze wsi i gminy Kompin, pow. Łowickiego,—tudzież piętnastoletni Tomasz Rachwalik, z gm. Golin, pow. Konińskiego.

— Marjanna Popkowa, lat 45 licząca, żona gospodarza rolnego ze wsi Borki, gminy Rześlin, pow. Siedleckiego, dnia 27 Czerwca r. b. niewiadomo z jakich powodów, odebrała sobie życie przez powieszenie się w własnej stodole.

— Kąpiąc się w miejscowych stawach i rzekach, przypadkowo utonęli: dnia 18 czerwca r. b. Franciszek Paska, lat 16 liczący, syn kolonisty ze wsi Aleksandrów, gminy Łaziska, powiatu Stanisławowskiego; dnia 22 t. m. i r., dwunastoletni Franciszek Pająk, syn gospodarza rolnego ze wsi Czatolin, gminy Łyszkowice, powiatu Łowickiego i dziewięcioletni Wawrzeniec Stawniak, syn stróża nocnego przy Magistracie miasta Słupcy, w powiecie Konińskim; dnia 23 t. m. i r., jedenastoletni Józef Mandes, wychowaniec włościanina ze wsi Cząstków polski, gminy Łomna, powiatu Warszawskiego; starozakonny Szymon Rozenbaum, handlujący wiktuałami, przybyły z miasta Radomska do miasta Pławna, w powiecie Piotrkowskim; i Józef Marczak, lat 21 liczący, wyrobnik z miasta Łodzi, powiatu Łęczyckiego; dnia 24 t. m. i r.: Franciszek Otręba, poddany pruski, przybyły do wsi Aleksandrowo, gminy Ośno, w powiecie Włocławskim; oraz Florentyna Kowalska, żona gorzelanego ze wsi Krzyczew, gminy Kolczyn, powiatu Bialskiego; nareszcie dnia 25 t. m. i r., siedmioletni Józef Curuł, syn wdowy z miasta Kamieńczyka, powiatu Stanisławowskiego.

— *Pomnik Woroncowa*. Z Odessy piszą pod datą 16-go lipca, że w końcu zeszłego tygodnia przywieziono do tego miasta z zagranicy pakę z posągiem wyobrażającym zmarłego księcia M. S. Woroncowa. Posąg ten będzie stanowił wierzchnią część pomnika, wznoszonego na cześć księcia na placu Sobornym.

— *Roboty w uniwersytecie Odesskim*. Obecnie w gmachu liceum Ryszeljewskiego dokonywane się przebudowywania, w celu przemienienia go na gmach uniwersytecki. Spodziewają się w Odesie że przekształcenie liceum na uniwersytet nastąpi w ciągu miesiąca Sierpnia, ale pod tym względem nie ma jeszcze stanowczych wiadomości.

— W gubernji i powiecie Jarosławskim, w pobliżu osady Norska, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w Marcu 1859 r. ustawy towarzystwa manufaktury norskiej, założoną została fabryka wyrobów lnianych, puszczona w ruch 1860 r. W roku tym wyrobiono tam przędzy lnianej 14,280 pudów na 214,200 rs. W roku zaś zeszłym przysposobiono przędzy lnianej 60,000 pudów za 800,000 rs., którą głównie sprzedano do gubernji Kostromskiej, w okolice miasta Kinieszmy, gdzie się znajduje mnóstwo fabryk tkackich, oraz do Muromu i Wiaznik, gubernji Włodzimierskiej i wsi Wielikoje, gubernji jarosławskiej. Liczba robotników w fabryce pomienionej wynosi 669 mężczyzn i 460 kobiet; 5 majstrów, a z tych 4 anglików a jeden hanowerczyk. W fabryce znajduje się jedna machina parowa o wysokiem ciśnieniu i sile 120 koni, oraz jeden apparat z 16 retortami, dla dobywania gazu.

— Czeskie towarzystwo sztuk pięknych w Pradze odbyło 26 z. m. losowanie utworów sztuki. W tym celu zakupiono 51 obrazów, za summę 11,206 zł. reń. Jeden z członków założycieli, hr. Franc. Thun, odczytał sprawozdanie za rok ubiegły. Towarzystwo straciło 73 członków zmarłych, którzy posiadali 80 akcij i 761 członków którzy wystąpili i posiadali 768 akcij; przybyło zaś nowych członków 475, reprezentujących 499 akcji. Obecnie towarzystwo liczy 5,264 członków, posiadających razem 5,706 akcij. Liczba członków założycieli wynosi 462. Ogłoszenia i sprawozdania towarzystwa drukują się obecnie i w języku czeskim. Z przedmiotów sztuki, wystawionych w r. b. w liczbie 384 sztuk, osoby prywatne zakupiły 27, za ogólną sumę 8,818 zł. reń.

— Z pomiędzy rzek wpadających do Oceanu spokojnego, jedną z piękniejszych jest Kolumbia czyli Oregon, na którą składają się wody rzek Willamette, Psiej, Johna Days i Lewisa. Do Kolumbji wpływa się szeroką na 20 mil zatoką, lecz nie bez trudności przebywa się na piaskowy wał przy ujściu, i tylko z pomocą miejscowych sterników. Przy wejściu do rzeki jest rodzaj przylądka, bazaltowego wzgórza, na szczycie którego wznosząca się latarnia morska, panuje nad morzem na znacznej odległości. Ażeby dostać do wpadającej do niej rzeki Willamette, trzeba płynąć w górę 100 mil ang., z powodu jednak piękności wybrzeży Kolumbji, podróż ta jest bardzo miłą. Rzeka ta, to szeroko jak jezioro rozlewa swe wady, to znów szybko toczy się w ścieśnionym łożysku, to kręto płynie tworząc mnóstwo zatok, to znów przepełniona jest zielonemi malowniczemi wyspami. Całość tworzy jeden z najróżnorodniejszych i najmilszych dla oka krajobrazów. Wzgórza ukazujące się na drugim planie pokryte są bogatą roślinnością, a liście topoli, dębów, sosien i innych rodzajów drzew, razem się łącząc, tworzą przepyszny widok. Czasem jakby dla przedstawienia silnej sprzeczności z tą bogatą naturą, ukazują się strome i nagie skały bazaltowe, nadające jeszcze więcej piękności sąsiednim górom okrytym zielonością.

W pewnego rodzaju jeziorach, czyli wodozbiorach, jakie tworzy ta rzeka, na spokojnych wodach pluskają się stada dzikich kaczek i gęsi, kiedy tymczasem na brzegu, u stóp wzgórza, pod jasnem bez plamki niebem, z pośród wysokich drzew, wychylają się domki wiejskie oświecone promieniami słońca, a nadając życie krajobrazowi, przypominają obecność w tych stronach człowieka cywilizowanego. Na krańcu widnokręgu wznoszące się jak olbrzymy pośród zielonych wzgórz, góry Hood i świętej Heleny, odbijają od nich białością śniegu, pokrywającego najwyższe ich szczyty.

Takie różnorodne i zachwycające widoki przedstawiają się aż do ujścia rzeki Willamette lecz nim do niego się dopłynie, zwracają uwagę nad brzegami Kolumbji, wieś Astorja leżąca pośród sosien, któremi prowadzi handel, osady Cathlamette, Rainer i świętej Heleny. Chcąc dostać się do Portland trzeba popłynąć 20 mil w górę rzeką Willamette.

Portland, miasto liczące 4,000 mieszkańców, leży na lewym jej brzegu, opierając się o wzgórza porosłe sosnami i cedrami. Miasto to codzień staje ważniejszem, szczególniej od czasu odkrycia kopalń nad rzeką Salmon. Już na główniejszych ulicach domy z cegły zastępują miejsce domów drewnianych, jednakże zawsze większość będą stanowić te ostatnie z powodu obfitości i taniości drzewa budulcowego.

Na rzece Willamette krąży mnóstwo statków żaglowych i małych parowców, ktore służą do komunikacji z nadbrzeżnemi wioskami. Parowce te są ordynarne i niepewne. Niektóre z nich są po prostu barkami na których ustawiono maszynę parową o sile kilku koni. Przewożą one za bardzo nizką cenę i szybko zbogacają właścicieli, jeżeli się zaraz nie rozbiją.

Handel Portlandu już jest znaczny z powodu obfitości drzewa w okolicy i płodów ziemi w Oregonie i terytorjum Waszyngtońskim, lecz ogromnie się rozwinie skoro kopalnie będą regularnie eksploatowane. Kolumbia, ta ożywcza arterja wraz wpadającemi do niej strumieniami, przerzynając część lądu amerykańskiego we wszystkich kierunkach, zapewnia pomyślność okolicy, chojnie uposażonej od natury.

— Pisma urzędowe francuzkie podają wiadomości z Szanghai z marca. Z liczby osiągniętych przez Francję w ostatnich czasach korzyści, najważniejsze są te, że rząd chiński pozwolił osiedlać się francuzom w tym punkcie ujścia rzeki Peho, gdzie znajdują się znane forty Taku. Francuzi mają tam skład węgli, a dla zasłony takowego powznosili fortyfikacje. W lecie ma tam stać francuzka flotylla wojenna, która będzie mogła zwiedzać za każdym razem, kiedy się jej podoba, miasto Tien-tsin, gdzie rezydują konsulowie państw europejskich. Forty Taku, zdobyte w 1860 r. przez mocarstwa zachodnie, mają odtąd załogę francuzką.

— Wyprawa Livingstone'a do Afryki południowej została ukończona. Nie odpowiedziała ona nadziejom, jakie miano w Anglji, a zapowiedziane przez tego misjonarza korzyści pod względem plantacji bawełny i zaprowadzenia tam wiary chrześciańskiej, do tego stopnia nie powiodły się, że posłano z Londynu do Kapstadtu rozkaz zaniechania wyprawy. Livingstone wrócił, a spodziewać się należy, iż wyda ciekawy opis swej podróży.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Nakładem J. L. Kobra w Pradze wyszły następujące nowe książki: *Słowanskich besed* tom siódmy, obejmujący część trzecią i ostatnią;—przekładu na język czeski powieści J. I. Kraszewskiego, pod tytułem *Obrazy z przirody*, przez Karola Starego, tom drugi z 6 ciu rycinami;— zbioru dzieł Wacł. Klem. Klicpery zeszyt 36-ty, kończący dział czwarty, i zeszyt 37-my, rozpoczynający dział piąty.

— Pod nazwą *Wczela* (*Pszczoła*) *Czaslawska*, założone zostało w mieście czeskiem Czasławiu, głównie staraniem posła na sejm ziemski Zikmunda i kilku jego przyjaciół, towarzystwo archeologiczne, mające na celu zbieranie pamiątek i zabytków starożytności kraju czeskiego, a przedewszystkiem miasta Czasławia i jego okolic. Z projektu ustawy, która oddaną została wyższej władzy do zatwierdzenia, okazuje się, że towarzystwo to ma tak rozległy zakres działalności, przedstawia tyle interesu i wymaga tak mało głębszych wiadomości i trudów, że każdy rolnik, dbały o przeszłość swego kraju, może stać się członkiem tego towarzystwa, a przez to przyczynić się do zachowania pamiątek i starożytności ojczystych i do zbogacenia swej wiedzy. Taki udział ludu czeskiego w pracach towarzystwa, przyczyni się nie mało do podniesienia samowiedzy narodowej, do uszlachetnienia i umoralnienia ludu i do zyskania obfitego materjału do dziejów kraju czeskiego, jego miast wsi i rodzin.—*Narodni Listy* w numerze 174-m podają w całości projekt ustawy tego towarzystwa.

— Z Paryża piszą do *Journal de Genève* o tyle razy wspominanem dziele historycznem Cesarza Ludwika Napoleona: „Dzieło pod tytułem: *La vie de César*, będzie drukowane, gdyż z drukarni cesarskiej otrzymaliśmy następujące szczegóły. Odbito pierwszych 100 egzemplarzy, na których porobione zostaną poprawki, które uznano za stosowne. W tym celu wybrano zecerów oddawna już w drukarni pracujących i oświadczono im, iż za najmniejszą niedyskrecję utracą swe miejsce. Po wydrukowaniu każdego arkusza in 4-to, każda forma zamkniętą zostanie za pomocą trzech łańcuchów i tyluż zamków, od których klucze znajdować się będą u p. Petitin, dyrektora drukarni. W miarę ukończenia druku, arkusze przenoszone będą do gabinetu cesarskiego, dokąd przychodzić mają spółpracownicy dla dokonania korekty lub przerobień, jakie za porozumieniem się z Cesarzem mają być przedsięwzięte. Z tego okazuje się, że środki ostrożności dobrze zostały obmyślane, a dzieło, o którem tu mowa, wyjdzie w świat w ten sposób, że żadne z obcych pism perjodycznych nie będzie mogło wyprzedzić je jakąkolwiek wzmianką lub ustępem z niego. A tego właśnie najbardziej się obawiają."—Zresztą donoszą, że dzieło to wyjdzie dopiero za kilka miesięcy, w dwóch edycjach, z których jedna odbita zostanie w drukarni cesarskiej, a druga u Plon'a.

— Dzieło Dra Józefa Bayera, pod tytułem: *Aesthethik in Umrissen, zur Allgemeinen Orientirung auf dem Gebiete der Kunst*, z wyjściem z druku w Pradze tomu drugiego, zostało ukończone. Dr. J. Bayer należy do liczby tych, coraz rzadszych myślicieli, którzy dążą do harmonijnego pod względem estetycznym wykształcenia i do pewnej metody. W Austrji zwłaszcza, gdzie przed nie tak jeszcze dawnym czasem, dla powodów rozmaitych, głównie zaś dla wadliwego dawnego systemu wychowania publicznego, trudne było wszechstronne wykształcenie filozoficzne, taka jak niniejsza praca jest wielce pożądanym nabytkiem. Dzieło Dra Bayera odznacza się jasnym, a zarazem pięknym stylem.

— Wyszedł obecnie pierwszy zeszyt dzieła węgiersko-niemieckiego, pod tytułem: „Dykcjonarz lokalności królestwa węgierskiego, z uwzględnieniem rozmaitych gałęzi administracji w stanie, w jakim się ona znajdowała na początku r. 1863; na podstawie najnowszych danych urzędowych ułożony i wydany przez B. R A. P." Pierwsza, ogólna część tego dzieła, wyczerpana zupełnie w pierwszym zeszycie, obejmuje: 1. Nazwy zostających pod zarządem namiestnictwa węgierskiego władz, z ich podziałem na okręgi i z wyszczególnieniem należących do nich miejscowości; 2. Sądy królewskie; 3. Władze duchowne wszystkich wyznań; 4. Podział okręgów szkolnych; 5. Podział okręgów do kompletowania wojska, i 6. Obręb działalności władz skarbowych. Część druga obejmować będzie wykaz alfabetyczny wszystkich miast, miasteczek, wsi i osad, z wymienieniem co do każdej miejscowości, w jakim komitacie lub okręgu znajduje się, ilu ma mieszkańców, jaki wśród nich język jest upowszechniony, do jakiej djecezji lub superintendentury, oraz do którego okręgu do kompletowania wojska, do jakiego urzędu pobierającego podatki i do którego urzędu pocztowego należy. Całe dzieło obejmować będzie około 60 arkuszy druku.

Kilka słów o przemyśle górniczym w Rosji.

Komitet naukowy rosyjskiego korpusu inżenjerów górniczych zajął się w r. z. wydaniem *Rocznika dla ruskich górników*, pod redakcją J. Poletiki i J. Łomańskiego. Obecnie wyszedł drugi tom tego pożytecznego wydawnictwa, pełnego zajęcia i sumienności w opracowaniu obszernych materjałów statystycznych, górnictwa dotyczących. Celem tego wydawnictwa jest badać kolejne zmiany w przebiegu ruskiego przemysłu górniczego i dostarczyć górnikom sposobność mienia pod ręką wszelkich wiadomości z nauk górniczych, w ich stanie teraźniejszym. I rzeczywiście oprócz nader dokładnych danych statystycznych o stanie przemysłu górniczego w Rosji, redaktorowie, w wydaniu z 1863 r., pomieścili kilka gruntownych artykułów naukowych, które mogą przynieść wielki pożytek w czynnościach praktycznych górników. Z powodu wszechstronnego interesu, jaki w ogóle budzi przesilenie monetarne w Rosji, uważamy za stosowne poznajomić czytelników z niektóremi danemi liczebnemi w tem dziele zawartemi.

Przemysł górniczy w Rosji głównie koncentruje się:

1) Po obu stronach grzbietu gór uralskich w gubernjach: głównie permskiej, następnie orenburgskiej, wiackiej, wołogodzkiej, kazańskiej i samarskiej. Bogactwo metaliczne kraju uralskiego stanowią: złoto, z zawierającem się w niem srebrem, platyna, miedź i żelazo.

2) Dalej idzie obwód ałtajski, dostarczający głównie złota, srebra i miedzi.

3) Obwód nerczyński z zakładami Syberji wschodniej, obwód zabajkalski i kraj nadamurski, wydające złoto i srebro.

4) Kraj ołoniecki, z ogromnemi zapasami rud żelaznych jeziornych i błotnych.

5) Okolica za Moskwą zawiera w sobie dość znaczne zapasy wybornych rud żelaznych, ale brak materjału opałowego drzewnego nie dozwala rozwinąć bardziej produkcji surowcu i żelaza. Większa ludność tego kraju jest powodem, że fabryki żelaza produkują większą ilość rozmaitych odlewów i wyrobów żelaznych.

6) Okolica Ługańska, posiadając znaczną liczbę wiadomych już pokładów węgla kamiennego i rud żelaznych, zapewne wzmoże z czasem swą działalność i produkcję. Nie ulega wątpliwości, że jeśli nowo urządzona przez rząd w okręgu ługańskim bachmutska gisernia i fabryka wyrobów żelaznych w ruch puszczoną zostanie, wtedy i przemysł prywatny pójdzie za dobroczynnym przykładem i także zacznie się rozwijać, co będzie prawdziwem dobrodziejstwem dla południowych stron Rosji.

Wszystkie okręgi górnicze, skarbowe i prywatne, zajmują przestrzeń ziemi 48,330,229 diesiat.; a w tej liczbie lasu 16,177,468 dies. Ludność robotnicza płci mezkiej, podług 10-ej rewizji, oprócz wolnych najemników, wynosi 361,000 dusz, a przypisanych do fabryk włościan 160,000 dusz.

W roku 1859 było w ruchu 224 zakładów z których 39 znajduje się w 8-u okręgach rządowych, a 2 w należących do gabinetu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, 185 zaś pozostaje w posiadaniu prywatnem.

Produkcja zakładów w 1859 roku przedstawia się w cyfrach następujących: 1) *Czystego złota*, zawierającego się tak w piaskach srebrzysto-złotych, jak i w srebrze błyszczakowem, otrzymano w zakładach rządowych uralskich, ałtajskich i nerczynskich, oraz w prywatnych uralskich i orenburgskich 395 pud. 13 fun. 23 zoł. 31 dol. Oprócz tego, z prywatnych zakładów górniczych sybirskich otrzymano spławu złota 1,143 pud. 20 f. 48 1/2 zoł., w którem zawiera się czystego złota 1,072 pud. 1 funt. 69 zoł. 45 doli. W ogóle otrzymano złota czystego 1,467 pud. 14 funt. 92 zoł. 76 doli. 2) *Czystego srebra*, zawierającego się tak w błyszczakowem złocistem srebrze, ałtajskiem i nerczyńskiem, jako też w piaskach srebrzysto-złotych w kopalniach rządowych i prywatnych, uralskich, orenburgskich, ałtajskich i nerczyńskich, otrzymano 1,024 p. 21 f. 65 zoł. 82 dol. Oprócz tego otrzymano czystego srebra ze spławu złota zakładów prywatnych sybirskich 59 pud. 22 funt. 30 zoł. 50 dol. Ogółem otrzymano srebra czystego 1,084 pud. 4 fun. 36 dol. 3) *Platyny* otrzymano 55 pud. 34 funt. 3 zoł. 4) *Wytopiono miedzi* 319,839 pud. 5) *Wytopiono ołowiu* 64,145 pud. (ołów ten używa się dla wydobycia srebra z rud srebrnych; na przedaż idzie go bardzo mało. 6) *Wytopiono żelaza* 16,547,941 pudów; dodawszy jednak do tego wyroby z surowca, odlane w piecach wielkich, ilość wytopionego z rud żelaza surowego przejdzie 17,500,000 pudów. 7) *Odlano wyrobów żelaznych* 3,439,950 pud. 8) *Wyrobiono żelaza*: sztabowego 6,654,950 pud., walcowanego 5,503,133 pud. razem 12,158,083 pud. Stali 97,025 pudów.

Wartość wszystkich wyprodukowanych metalów i wyrobów:

Czystego złota	20,635,584	rs. 82 kop.
„ srebra	986,772	„
Platyny w przybliżeniu	135,180	„
Miedzi także	3,838,068	„
Surowcu, żelaza, stali i rozmaitych wyrobów, w przybliżeniu	21,700,000	„
razem	47,295,604	rs. 82 kop.

Oprócz tego wydobyto:

Węgla kamiennego	211,200	pudów
Saletry	231	„
Oleju skalnego	1,870	„
Koperwasu czarnego	25,123	„
„ zielonego	11,263	„
Kwasu siarkowego Nordhauseńskiego	163	„

Zwracając się do produkcji górniczej za r. 1860 i 1861 znajdujemy w roczniku pomienionym cyfry następujące:

	pud.	f.	z.	dol.	pud.	f.	zoł.	d.
Złota szlichowego	1,491	17	69	23	1,456	1	76	80
Platyny surowej	61	19	35	—	105	11	80	48
Srebra błyszczakow.	1,070	14	86	36	967	31	82	—

	pud.	fun.	pud.	fun.
Ołowiu	54,001	29 1/4	49,416	7 1/2
Miedzi	315,693	31 1/2	280,940	28
Żelaza lanego	18,174,125	17	17,463,786	30
Żelaza: sztabo.	5,241,756	16	4,745,044	34
walco.	5,297,100	18	4,461,178	39
obu gatunków	668,984	8	692,363	37
razem	11,207,841	2	9,898,587	30
Żelaza hartowanego	33,321	38	33,935	28
Stali	64,098	7	84,305	35
Odlewów żelaznych	1,626,132	18	1,421,521	12
Wyrobów żelaznych	385,355	6 1/4	326,587	5 1/4
Miedzianych	474	—	302	25
Dział	114,158	12	70,723	—
Przyrząd.	230,645	26	90,673	5
Węgla kamiennego i antracytu do	8,000,000	—	12,000,000	—

W porównaniu z działalnością zakładów górniczych i złotodajnych w 1859 r., produkcja za r. 1860 nie przedstawia zmniejszenia, oprócz niewielkiego zniżenia ilości wymytego złota szlichowego, które trwało i w 1861 r., a zależne jest od stopniowego zmniejszenia się bogactwa piasków złotodajnych.

Produkcja co do wszystkich innych metalów i wyrobów w 1861 r. zmniejszyła się w skutku stopniowego uwolnienia ludzi od roboty przymusowej. Zmniejszenie to było jeszcze znaczniejsze w 1862 r., o ile można sądzić z doniesień prywatnych; albowiem robotnicy, pragnąc podnieść zapłatę dzienną i poszukać innych lżejszych a korzystniejszych robót, porzucili na czas krótki w zupełności robotę fabryczną i wracali do niej zwolna. Oprócz tego w 1862 r. wiadomy wylew d. 26 Czerwca zatamował działalność wieku zakładów na czas długi. Należy jednak się spodziewać, że obecnie dalsze zmniejszanie się produkcji zakładów już ustało, i że najcięższe czasy przeminęły.

W eksploatacji węgla kamiennego zdaje się dostrzegać silny ruch i należy się spodziewać szybkiego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Niepodobno również nie zauważyć oczewistego rozszerzania się w Rosji wyrobu machin, a szczególniej też rolniczych. Na wystawy płodów przemysłu, urządzone po różnych miastach gubernjalnych, dostarczone były machiny rolnicze oraz odlewy żelazne przez licznych wystawców, o których dawniej nigdy nie słyszano.

Jednakże zarząd górniczy nie ma o tem szczegółowych wiadomości, gdyż zakłady mechaniczne nie ulegają jego nadzorowi i nie płacą żadnych podatków od swych wyrobów.

Wszelkie podane wyżej wiadomości nie obejmują jeszcze całej produkcji górniczej Rosji. Nie zawierają się w nich, z rozmaitych przyczyn:

a) Produkta fabryk górniczych i zakładów królestwa polskiego i wielkiego księstwa finlandzkiego, które zostają pod sterem zupełnie oddzielnych narodowych zarządów.

b) Płody niektórych zakładów górniczych ruskich, o których nie ma dokładnych wiadomości.

W końcu przedstawimy tu cyfry dostawionych do mennicy metalów w roku 1860 i 1861:

	1860	1861	
złota za	1,398	5,964	rs.
złota srebrzys.	19,333,773	18,887,373	„
złocist. srebra	1,531,102	1,583,175	„
srebra	4,406,565	3,389,183	„
wybito monety:			
dukatów 94 próby	586,657	854,355	„
półimp. 88 pr.	18,540,010	17,500,015	„
srebra 83 1/8	650,004	137,027	„
„ 72 pr.	3,850,000	6,000,002	„

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 1 Sierpnia, pierwszy raz opera romantyczna w 2-ch aktach, **Lalla-Roukh**, odśpiewana przez pp. *Kwiecińską, Quattriniową, Filleborna, Kozieradzkiego, Doeplera, Nowakiewicza*, wraz z tańcami układu Romana Turczynowicza, tańczone przez pp. *Cholewicką, Wł. Królikowską, Józefę Kluger, Rycerkiewicz, Józefę Popiel, Stefańską, Rządcę* i corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża Igo piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	,,	75	2 1/4
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2 1/4
Loża 2go piętra	3	60	10	dto ,, drugich	1	5	2 1/4
Loża Galerjowa	2	75	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2 1/4
Amfiteatr Igo piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2 1/4	Galerja, miej. num	,,	52 1/2	,,
w następnych	.	90	2 1/4	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz	,,	29 1/4	,,

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 31 *Lipca*

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe wagi	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	81	92	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serja 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 r. ditto Serja II.	14	82 2/3	14	79 2/3
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	110	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	—	—	—	—
ditto 500	85	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	76	—	—	—
Weksle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	97	65	—	—
„ 100 Tal. k. t.	97	50	97	20
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk 2 M.	149	10	—	—
Londyn 1 Ft. St 3 M.	6	59	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	—	—
„ 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	78	30	—	—
„ 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	87	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 33 1/3
„ do Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. 6 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE

z *Berlina z dnia* 31 *Lipca*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska		88 7/8
6ta „		95 1/2
Obligacje Skarbowe 4%	—	77 1/2
Listy zastawne 4%	—	90
Bilety Banku Rosyjskiego		92 1/4
Weksle na Warszawę		91 1/4
„ Petersburg 3 tygodniowy		102 1/8
„ Londyn 3 miesięczny		—
„ Paryż 2		—
„ Hamburg 2		—
„ Wiedeń 2		88 1/4
Żyto na targu	—	47 5/8
„ na dostawę późniejszą	—	47 1/4
z Paryża.		
Renta 3%	—	66 60
Akcje kredytu ruchom.		1033

Liverpool, 30 *Lipca*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny stale się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 3526) *Rząd Gubernialny Płocki.*

W zastosowaniu się do art. 1. Najwyższego Ukazu o zbiegłych w dniu 25 Kwietnia (7 Maja 1850 r. wydanego. Rząd Gubernialny wzywa staroz. Fajbusia v. Fajfla Rozen, inaczej Zelmana Grünberg albo Izraela Zelaryi z miasta Myszyńca powiatu Ostrołęckiego pochodzącego, który opuściwszy potajemnie miejsce zamieszkania, z pobytu nie jest wiadomy, aby w przeciągu sześciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i tam bytność swą zameldował, gdyż po upływie tego czasu uważanym będzie za nieobecnego w kraju, i z nim stosownie do art 340. i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych postąpionem będzie.

Płock dnia 5 (17) Lipca 1863 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Krokowski.
Naczelnik Kancelarji Kusociński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3559) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej dnia 27 Maja 1853 r. śmierci Anieli-Barbary Ciesielskiej wierzycielki sumy rs. 4487 kop. 51 z większej sumy rs. 10860 pochodzącej, na dobrach Żydowa i Żydówka z przyległościami w Okręgu Włocławskim położonych, w dziale IV pod Nr. 24 wykazu zabezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin na dzień 24 Października (5 Listopada) 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 3362) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Szmula Sorgenstejn wierzyciela sumy rs. 1005 na hypotece nieruchomości na Pradze pod Warszawą pod Nr. 39 położonej Ostrzeżenia dla sumy rs. 318 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2451 pod Nr 5 działu IV. oraz ostrzeżenia dla sumy rs. 200 na dobrach Rudzienko z Okręgu Stanisławowskiego zapisanych na dzień 11 Sierpnia 1862 r.

2. Macieja Garlickiego właściciela prawa pobierania dożywotnie po złp. 20 co miesiąc i prawa mieszkania w nieruchomości Nr. 1383 na tejże nieruchomości pod Nr. 3 działu III. ubezpieczonych na d. 6 Lutego 1834 r.

3. Abrahama Gelbkron wierzyciela sumy rs. 1875 w dziale IV. pod Nr. 1 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2861 ubezpieczonej na d. 19 Października 1860 r.

4. Jana Żabińskiego wierzyciela kapitałów na dobrach Oszkowice z Okręgu Brzezińskiego rs. 3750 pod Nr. 18 działu IV. i na dobrach Biała z Okręgu Zgierskiego rs. 1950 pod Nr. 23 rs. 6000 pod Nr. 24 i rs. 2550 pod Nr. 25 działu IV. ubezpieczonych na d. 24 Października 1862 r.

5. Piotra Piaseckiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2221 lit. B i C na d. 20 Października 1860 r.

6. Anastazego Przybyszewskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1066 lit. S na d. 13 Maja 1862 r.

7. Jana Staszewskiego współwłaściciela sum rs. 6000 z Nr. 13 i rs. 1500 z Nr. 15 działu IV na nieruchomości Warszawskiej Nr. 572j3 rs. 523 kop. 28 1j2 pod Nr. 4 ad *a* działu IV. na nieruchomości Warszawskiej Nr. 772 ubezpieczonych oraz współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 807 na d. 23 Października 1862 r.

8. Izabeli Staszewskiej wierzycielki sumy rs. 523 kop. 28 1j2 w dziale IV. pod Nr. 4 ad *f* na nieruchomości Warszawskisj Nr. 772 zapisanej na d. 7 Października 1859.

9. Józefa Broszkowskiego współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 2369 lit B na d. 26 Kwietnia 1855 r.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 4 (16) Listopada 1863 r. godzinę 10 zrana w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N.D. 3558) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza: że z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka Gaduszewskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1080 położonej, oraz mającego prawo do ewikcji w ilości nieoznaczonej na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2730 z aktu Nr. 20 przez zastrzeżenie w dziale IV Wykazu objawionej, tudzież współwłaściciela w 1j4 części dwóch nieruchomości w Warszawie na Pradze pod Nmi. 433 i 184

2. Ignacego Jana Dobrskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1117*a* położonej.

3. Jana Migockiego współwierzyciela sumy rs. 150 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1188*a* położonej w dziale IV. pod Nr. 2 intabulowanej otworzyły się spadki do regulacji których, termin na dzień 25 Października (6 Listopada) 1863 r. wyznacza, i wzywa wszytkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 3557) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu nastąpionej śmierci Grzegorza Skórskiego wierzyciela kwoty rs. 150 na nieruchomości Nr. 2833 w Warszawie położonej, w dziale IV. pod Nr. 1 zabezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dz. 28 Stycznia (9 Lutego) 1864 r. wyznacza, i wzywa wszystkich interesentów, do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie, z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski

(N. D. 3564) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej w d. 23 Czerwca 1863 r. śmierci Józefa Noskowskiego, wierzyciela sumy rs. 1500, hypotecznie na nieruchomości Warszawskiej Nr. 443 ubezpieczonej, oraz właściciela Ewikcji hypotecznie na dobrach Waliska w Ogu Siennickim położonych do wysokości sumy rs. 4,500 zabezpieczonej, otworzył się spadek do uregulowania którego i przepisania praw powyższych, wyznacza się półroczny termin na d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1864 roku w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1863 r.

Józef Zbikowski.

(N. D. 3560) *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Jana Grabskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 18 położonej otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Lutego 1864 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1863 r.

Wojciech Śliwiński.

(N. D. 3556) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej*

Wiadomo czyni, że po nastąpionej śmierci:

a) Julii Brochockiej współwłaścicielki i Eleonory Duczymińskiej wierzycielki dóbr Łączyno Nowe *A*.

b) Jana Przybylskiego wierzyciela dóbr Czachówko *C*, i Bronowo Zalesie.

c) Anny Przybylskiej wierzycielki dóbr Czachówko *C*, toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin ostateczny na dzień 3 (15) Lutego 1864 r. dla stron interesowanych w Kancelarji Ziemiańskiej wyznaczony zostaje.

Płock dnia 13 (25) Lipca 1863 r.

Stanisław Tyrchowski.

(N. D. 2410)

Zpowodu śmierci Sebsatjana Węgrzynowskiego w mieście Klimontowie w r. 1827 nastąpionejotworzył się spadek z kwoty rs. 925 k 50 w Banku Polskim deponowanej składający się, do którego dotąd nikt się niezgłosił, Skarb Królestwa, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. do oblęcja tego spadku przystąpić zamierzył, wzywa przeto strony interesowane iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania niniejszego obwieszczenia do dzienników Powszechnego i Gubernialnego prawa swoje do pomienionego spadku udowodniły.

Radom dnia 1 (13) Maja 1863 r.

Stankowski. Obr. Pr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3368) *Sąd Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji Hypoteki, poniżej wyszczególnionych nieruchomości, w Ogu Tarnogrodzkim Gubernii Lubelskiej położonych, mianowicie:

1. Domu drewnianego Nr. 401 wraz z placem przy tymże, w mieście Janowie Ordynackiem, przy ulicy Zielonej, między nieruchomościami Andrzeja Kulińskiego, i Antoniego Orłowskiego.

2. Sklepu murowanego w Gmachu Kramnie w Rynku miasta Biłgoraja, pod liczbą porządkową 47.

Zawiadamia interesowanych, iż regulacja takowych, nastąpi w Sądzie tutejszym d. 17 (29) Października r. b. w którym to terminie stawić się winni osobiście lub przez pełnomocników Urzędownie umocowanych, dla objaśnienia swych praw; a to pod prekluzją z Art. 154 i 160 Prawa o Hypotekach, z roku 1818, wynikającą ogłoszenie decyzji, jaka zapadnie, nastąpi d. 24 Października (6 Listopada) t. m. i r.

Biłgoraj d. 1 (13) Lipca 1863 r.

Podsędek, Dąbrowski.

(N. D. 3344) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego, Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki dla Nieruchomości miejskiej składającej się z domu i stajenki drewnianych, gontami krytych i placu na którym stoją, ciągnącego się do ulicy Tylnej, w mieście Sochaczewie, przy ulicy Trojanowskiej, pod Nr. pol. dawniej 61, a teraz 62, w Powiecie i Okręgu Łowickim, w Gubernii Warszawskiej położonej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja tej nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 17 (29) Października 1863 r.

Wzywa przeto interesentów, iżby w powyższym terminie sami osobiście lub przez pełnomocników prawnie upoważnionych zgłosili się, z dowodami dla wykazania praw i pretensji swoich, niezgłaszający się zaś w tym terminie, ulegną skutkom prekluzji w art. 156 i 160 Prawa o Hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji nastąpi w dniu 24 Października (5 Listopada) 1863 r. o godzinie 10ej zrana i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie, w tym więc terminie interesowani dla wysłuchania decyzji bez oddzielnych wezwań stawić się są obowiązani.

Łowicz d. 2 (14) Lipca 1863 r.

za Podsędka,
Rzeszotarski, Pisarz Sądu.

(N. D. 3486) *Sąd Pokoju Okręgu Częstochowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Na żądanie Karola i Małgorzaty małżonków Regielskich, podaje do wiadomości powszechnej że nieruchomość miejska na gruncie dziedzicznym własnym w ograniczeniu m. Częstochowy położona składająca się:

a) Z niwy gruntu obejmującej zagonów 86, zaczynającej się od plantu Kolei żelaznej, a ciągnącej się pomiędzy gruntami proboszczowskiemi i pastwiskami miejskiemi, aż do gruntów proboszczowskich, z której to niwy odprzedana część na długość łokci 198, a na szerokość łokci 86 3j4 miary reńskiej oddzielną własność stanowi.

b) Z łąki przy końcu niwy powyższej leżącej.

c) Ze stodoły i spichrza drewnianych przystodole Walentego Przełożyńskiego stojących

d) Z klina gruntu między drogą i gruntami Kajetana Caro ku Ś-tej Barbarze rozciągającego się.

Do pierwotnej regulacji nowej hypoteki w Sądzie tutejszym zaprowadzić się mianej wywołaną zostaje.

Termin prekluzyjny do ukończenia dzieła regulacyjnego, pierwiastkowy stan hypoteki dla tej nieruchomości ustalić mającego wyznacza się na d. 18 (30) Listopada r. b. pod skutkami prekluzji w art. 154 i 160 pr. hyp. z r. 1818 określonemi decyzja zaś nad tem dziełem bezzwłocznie wydaną będzie, ogłoszenie jej bez dalszego wezwania, nastąpi na posiedzeniu Sądu a z dniem jej ogłoszenia upływać zacznie czas trzech miesięczny, do odwołania się od niej prawem oznaczony.

Częstochowa dnia 13 (25) Lipca 1863 r.

Podsędek, Kłodowski.

(N. D. 3513) *Sąd Pokoju Okręgu Stanisławowskiego*

Z powodu wniesionego przez Piotra Cybulskiego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypotecznej nieruchomości N. 14 wraz z zabudowaniami, placem, ogrodem w tyle tychże znajdującym się, w mieście Radzyminie sytuowanej, oraz działu gruntu z zagonów jedenastu jednostajnych, w teritorjum tegoż miasta w miejscu Przydomka zwanem położonego graniczącego z jednej strony z miedzą Narcyza Jędrzejewskiego, z drugiej z miedzą sukcesorów Łazickich, do regulacji tychże wyznaczony został termin, na dzień 29 Października (10 Listopada) 1862 r. godzinę 10 z rana w miejscu Posiedzeń Sądu w Radzyminie.

Wzywa więc wszystkie strony interesowane ażeby w terminie powyższym z dowodami prawa i pretensji ich usprawiedliwiającemi, stawiły, się a to pod prekluzją prawem zagrożoną.

Decyzja wydaną będzie na najbliższej audjencji, i od tej daty czas do jej prawomocności liczyć się będzie.

Radzymin dnia 13 (25) Lipca 1863 r.

Podsędek, Kondracki.

(N. D. 3514) *Sąd Pokoju Okręgu Stanisławowskiego.*

Z powodu wniesionego żądania przez Wolfa Silberberga zastawnego posiadacza o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypotecznej następujących nieruchomości:

1. Domu pod Nr. 56 w mieście Stanisławowie położonego wraz z placem zaczynającym się od rynku miasta a ciągnącym się do ulicy Szewcką zwanej, między miedzami z jednej strony od wschodu do połowy placu Mędelskich a od drugiej połowy do ulicy Szewckiej SSrów po Mateuszu Płochockim, z drugiej zaś strony od zachodu wciąż Antoniego Ciuchcińskiego stojącego, wraz zabudowaniami, oborami, wozowniami piwnicami do tegoż wraz z placami na których stoją należącemi.

2. Ogrodów zagonów dwanaście między gościńcami Sokolskim a starym Osęckim położonego z jednej strony z miedzą Araszkiewiczowej wdowy, z drugiej z miedzą Kazimierza Płochockiego graniczącego.

3. Ogrodu zagonów dziewięć ciągnących się od dróżki Kanowrodzkiej do Błonia pomiędzy miedzami z jednej strony SSrów po Antonim Płochockim, a z drugiej SSrów po Mikołaju Sosinckim położonego.

4. W polu Łużek zwanem działu zagonów dziewięć obejmującego, od starego gościńca Osęckiego do granicy Wolczyńskiej ciągnącego się z jednej strony z miedzą Stanisława Tacikowskiego, a z drugiej SSrów po Janie Dobosiewiczu graniczącego.

5. W polu zwanem Morgi ćwierć gruntu zagonów sześć od gościńca Sokolskiego do górki Roguszyna ciągnącej się z jednej strony z miedzą SSrów Domina Płochockiego, a drugiej z miedzą Józefa Zdanowicza graniczącej.

6. W polu Roguszyn zwanem działu zagonów dziesięć od drogi Roguszyna do górki pod Mińskim borem ciągnącego się, graniczącego z jednej strony z miedzą Michała Ostrowskiego a z drugiej strony Władysława Chmielewskiego.

7. W polu pod Mińskim borem działu zagonów pięć od górki Roguszyna do granicy Misłowskiej ciągnącego się pomiędzy miedzami z jednej strony Jana Krubskiego, a z drugie strony Sukcessorów po Antonim Płochockim położonego wszystkich powyższych realności do Ignacego i Antoniego Płochockich synów Gabryela Płochockiego należących.

8. Stodoły wraz z placem, zajazdem i spichlerzem wewnątrz tejże będącym między stodołami miejskiemi od wschodu pomiędzy stodołą Michała Skózy, a od zachodu Michała Dardy położonej, od Leona Mendelskiego nabytej w tymże mieście Stanisławowie sytuowanej.

Zawiadamia, iż do regulacji tej, termin na d. 29 Października (10 Listopada) 1863 r. w miejscu posiedzeń Sądu w Radzyminie godzinę 10 z rana wyznaczony został. Wzywa więc właścicieli i wszystkie strony interesowane, ażeby w terminie powyższym z dowodami prawa i pretensji ich usprawiedliwiajacemi stawiły się a to pod prekluzją prawem zagrożoną.

Decyzja co do tego na najbliższej audjencji wydaną zostanie i od tej daty czas do jej prawomocności liczyć się będzie.

Radzymin d. 13 (25) Lipca 1863 r.

Podsędek, Kondracki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3409) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 4 (16) m. i r. b. podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę opału, światła i słomy, dla wojska w Gubernii Płockiej, przez lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do 1 (13) Stycznia 1867 r.

Licytacja ma się zaczynać, od cen podwyższonych następujących:

1. Za półkubiczny sążeń drzewa, dotyczasowej miary polskiej:

a) Dla wojsk w mieście Płocku i w twierdzy Nowogeorgiewskiej rozlokowanych rub. sr. cztery Nr. rs. 4.

b) Dla wojsk w innych punktach, w Gubernii rub. sr dwa kop ośmdziesiąt Nr. rs. 2 kop. 80.

2. Za funt świec łojowych kop. ośmnaście Nr. kop. 18.

3. Za funt oleju kop. piętnaście i pół Nr. kop. 15 1j2.

4. Za pud słomy kop. trzydzieści, Nr. kop. 30.

Warunki podług których entrepryza ta ma być wykonywaną, znajdują się do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego, szczegółowe zaś ogłoszenie i wzór do deklaracji, zamieszczone, są dosłownie w Dzienniku Powszechnym, Nrach 64, 69 i 75, tudzież w Dzienniku Gubernialnym Nrach 11, 12 i 13.

Dla tem większego obudzenia konkurencji z warunków licytacyjnych, wypuszczono z punktu 23, tychże warunków zastrzeżenie „gdyby dla wojska na potrzebę twierdzy Nowogeorgiewskiej zażądaną była na zapas, dostawa znacznej ilości drzewa, słomy i dalszych artykułów, entreprener obowiązany będzie dostarczyć takowe; w czasie oznaczonym, po cenach kontraktowych“ jak niemniej ustanowiona, do tej entrepryzy kaucja w sumie rs. 16,000 do rs. 11,000 obniżoną została.

Płock d. 8 (20) Lipca 1863 r.

Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 3265) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji na wydzierżawienie dochodu z mostu na rzece Wieprzu pod wsią Kośminem w Powiecie Lubelskim na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. ogłoszonej, Rząd Gubernialny, w powołaniu się na obwieszczenie z d. 8 (20) Maja r. b. N. 30,837/10,461 w Dzienniku Powszechnym w Nrach 130, 136 i 142, oraz w Dzienniku Urzędowym Gubernialnym Lubelskim w Nrach 23, 24 i 25 zamieszczone, podaje do powszechnej wiadomości, iż termin do powtórnej pod temiż samemi warunkami licytacji, na wydzierżawienie dochodu wzmiankowanego na dzień 1 (13) Sierpnia r. b. oznaczony zostaje.

Lublin d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
w z. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 3461) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych.

1. Bukowiec, składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z wsi zarobnej Przejazd, oraz kolonii Chociszew, Petrynow i Juljanów z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 57 kop. 21, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1017 kop. 50, termin przedaży d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1864 r. przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

2. Chojeczno Jagodne część Lit. C. i D. oznaczona z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 91 kop. 1j2, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 958 kop. 75, termin przedaży d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1864 r. przed Rejentem Aleksandrem Dziewulskim.

3. Drzazgowa Wola, Czerwiec, Cieniawy, wraz z osadą Ewcin i Krzyżanów z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Brzezińskim, Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 388 kop. 45, vadium do licytacji rs. 3100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5617 kop 50, termin przedaży d. 1 (13) Lutego 1864 r., przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

4. Fułki do których należą Wilczyca i Wilkowia z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 197 kop 39, vadium do licytacji rs. 2860, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4626 kop. 25, termin przedaży d. 3 (15) Lutego 1864 r. przed Rejentem Hipolitem Truszkowskim.

5. Grochów, Grochówek, Kały z częścią Dezerty zwanej Modzne, Niechcianów, z częścią Dezerty Szczygle i Mixtal z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Orłowskim, Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 284 kop. 97 1j2, vadium do licytacji rs. 2900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11407 kop. 25, termin przedaży d. 8 (20) Lutego 1864 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

6. Ogrodzona z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 118 kop. 54, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1331 kop. 25, termin przedaży dnia 26 Lutego (9 Marca) 1864 r. przed Rejentem Hipolitem Truszkowskim.

7. Paplin z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 290 kop. 88 1j2, vadium do licytacji rs 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4807 kop. 50, termin przedaży d. 27 Lutego (10 Marca) 1864 r. przed Rejentem Józefem Zbikowskim.

8. Radachówka z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 111 kop. 3, vadium do licytacji rs. 340, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2772 kop. 50, termin przedaży d. 29 Lutego (12 Marca) 1864 r. przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

9. Sladków Górny, z przyległą do nich nomenklaturą Dąbrowa zwaną, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 172 kop. 82 1j2, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2562 kop. 50, termin przedaży d. 5 (17) Marca 1864 r. przed Rejentem Maksymiljanem Piwarskim.

10. Słupno, do których należą folwark i wieś Słupno, wieś Nadma, wieś Maciołki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 959 kop. 84, vadium do licytacji rs. 2700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13512 kop. 50, termin przedaży d. 7 (19) Marca 1864 r. przed Rejentem Maksymiljanem Piwarskim.

11. Strachowka składająca się z folwarku Strachówka, Bieławy, Borki wraz z gruntami przeznaczonemi na nowy folwark w ilości m. 210 pręt 190 z wsi Kątniki i Warmiaki zwane z lasami przyległemi oraz Kolonie Jadwinin, Warmiaki, Młynisko, Rozalin, Józefin Annopol Marysin, Wola Prażmowska, Szamocin, Rzeszotki, Ustronie Osęka i Zofinin z wszystkiemi ich przyległościami i przynalezytościami w Ogu i powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1291 kop. 44, vadium do licytacji rs. 3800 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15897 kop. 50, termin przedaży d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1864 r. przed Rejentem Wojciechem Śliwińskim.

12. Szubsk składające się z folwarku Szubsk z wsiami Szubsk wielki i Szubsk mały z folwarku i wsi Luboradź tudzież z lasu w obrębie tych dóbr znajdującego się z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Orłowskim powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 138 kop. 98, vadium do licytacji rs. 1960, licytacja rorpocznie się od sumy rs. 2375, termin przedaży d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1864 r. przed Rejentem Janem Jasińskim.

13. Wierzbowa Woźnicka wraz z przyległościami Wierzbowa Derzlaj z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Zgierskim powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 120, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3206 kop. 25, termin przedaży 1 (13) Kwietnia 1864 r. przed Rejentem Józefem Zbikowskim.

14. Wola Chruścińska do których 1j6 część dóbr Chrośno należy z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu Orłowskim powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 50 kop. 3, vadium do licytacji rs. 360 licytacja rozpocznie się od sumy 1250, termin przedaży 2 (14) Kwietnia 1864 r. przed Rejentem Józefem Zbikowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż od będzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa dnia 24 Lipca 1863 r.

Prezes, Piotrowski.
za Pisarza Dyrekcji, Turski.

(N. D. 3406) *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, podaje do powszechnej wiadomości, iż na dostawę drzewa sosnowego w sążniach kubicznych, porznięcie i połupanie onego, na potrzebę biór tejże Komisji w ciągu roku jednego poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września r. b. odbędzie się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w biórze tejże Komisji licytacja przez opieczętowne deklaracje in minus to jest, za sążeń kubiczny drzewa sosnowego rs. 10 wyraznie rubli srebrem dziesięć, za porznięcie i połupanie takiegoż sążnia po kop. 95.

Każdy przeto chęć licytowania mający obowiązany jest złożyć na vadium rs. 400, i na koszta ogłoszenia rs. 5, które to kwoty nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostaną.

Warunki do tej licytacji przejrzeć można codziennie w godzinach biórowych, wyjąwszy świąt w kancelarji Komisji Rządowej.

Deklaracje opieczętowane składane być winny w Kancelarji Komisji w godzinach biórowych, to jest od 9 z rana do 3 z południa, i nie później jak do dnia licytacji to jest do dnia 8 (20) Sierpnia t. r. do godziny 11 z rana, później złożone przyjęte nie będą.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem, i posiadający w Warszawie składy drzewa, a wtym celu obowiązani dołączyć do deklaracji stosowny dowód.

Deklaracja winna być napisana wyraźnie, bez skrobań poprawek i przekresleń, podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Dyrektora Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d.

podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla tejże Komisji Rząd. Spraw Wew. przeciąg roku jednego to jest od d. 1 Września r. b. do dnia 1 Września 1864 r. drzewa opałowego w szczapach trzy łokciowych, po cenie za jeden sążeń kubiczny z odstawieniem do pałacu, ułożeniem w sążnie, porznięciem, połupaniem i złożeniem w komórki rs (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy głównej Królestwa lub banku Polskiego na złozone vadium w ilości rs. 400 w yraźnie. . . . . dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. przy ulicy N. podN. N.

Pisałem wWarszawie d. miesiąca r. 1863, podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 11 (23 Lipca 1863 r.

Referendarz Stanu, Paprocki.

(N. D. 3266) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. od godziny 10 z rana odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus, przez otwarcie opierzętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na restauracją Kościoła parafialnego w Przystajni, oraz muru otaczającego Kościół od sumy anszlagowej rs; 1651 kop. $95^1/_2$, przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w jednej $^1/_{10}$ części to jest rs. 165 kop. 20, do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji kościoła parafialnego w wsi Przystajni oraz muru otaczającego Kościół, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N dnia N miesiąca N r. 1863, imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 26 Czerwca 1863 r.

Szmideck.

(N. D. 3562) *Syndyk ostateczny massy upadłości Antoniego Jahn.*

Na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie w d. 16 (28) r. b. Lipca udzielanego ogłasza się, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod N. 549 urzędującym, sprzedane będą przez publiczną licytację, przed W. Held Sędzią Komisarzem odbyć się mającą, aktywa masy upadłości Antoniego Jahn.

Stan aktywów jako warunki kupna i sprzedaży w Kancelarji Trybunału Handlowego u W. Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 16 (28) Lipca 1863 r.

Juljan Czajkowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3536) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 2 (14) Kwietnia r. b. w Osadzie Buda Zaborowska gminie Zaborów Okręgu Błońskim, znalezione zostały zwłoki 71 osób, w bitwie w dniu tymże nastąpionej, poledz mających. Ponieważ wyprowadzone na gruncie śledztwo, z liczby powyżej znalezionych, tylko 26 osób z imienia i nazwiska wykryć zdołała, wzywa przeto każdego, ktoby o imieniu, nazwisku i pochodzeniu pozostałych 45 osób wiadomość posiadał, aby takową przy wskazaniu bliższych szczegółów tożsamości osoby, w aktach tej sprawy znajdujących się, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania udzielił, a to celem uregulowania aktów zejścia tychże zmarłych.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3196) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Antoniego Warysiak ostatnio we wsi Biacki Smietnichach zamieszkałego a na teraz z pobytu niewiadomego aby się w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego z daty 29 Grudnia (10 Stycznia) $1862/_3$ r. w sprawie pko sobie zapadły w d. 30 pod skutkami prawa stawił.

Pułtusk d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 3161) *Sąd Policji Prostej Okręgu Piotrkowskiego.*

W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. na teritorium wsi Kaszewie Gminie tejże Powiecie i O-gu Piotrkowskim położonej, miało miejsce krwawe starcie pomiędzy oddziałem kozaków wojsk Rosyjskich, a Powstańcami, poczem na pobojowisku znaleziono dwóch trupów z oddziału Powstańców poległych, trupy te podane dochodzeniu Sądowemu Lekarskiemu, przedstawiły a mianowicie:

1. Płeć męzką, wzrost średni, lat około 50, budowa silna, twarz ściągła, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos orlikowaty, usta mierne, wąsy i broda rudawe obrosłe siwizną przeplatane, włosy na głowie ciemno blond, głowa na przodku łysa, znaki szczególne są takie: że u lewej nogi nie ma palcy, u prawej zaś tyl ko jeden i to mały, utrata tych palcy jak się zdaje pochodzi z odmrożenia nóg, albowiem miejsca od nich pozostałe są zbliznione i zagojone. Trup był ubrany w mundurze sukiennym szaraczkowym krojem kurtki z wypustką i kołnierzem amarantowemi, spodnie takiego samego koloru z takąż wypustką, gatki i koszula płócienne bez znaków.

2. Także płeć męzką wzrost dobry lat około 24, budowy dobrej, twarz okrągła pełna czoło nizkie, oczy ciemne, nos i usta mierne, broda okrągła, włosy na głowie ciemne, ubrany w koszuli cienkiej, białej, takich gatkach płóciennych bez znaków i spodniach szaraczkowych z amarantową wypustką.

Gdy niemożna było wyśledzić imion nazwisk i pochodzenia obudwóch poległych, przeto wzywa każdego, ktoby posiadał w tym względzie jaką wiadomość, aby ją Sądowi tutejszemu udzielił.

Piotrków d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r.

Assessor Trybunału, p. o. Podsędka,
Assessor Kollegialny, Turchetti.

(N. D. 3200) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 11 Czerw. r. b. we wsi Połokach gminie Trojanów w Ogu i Powiecie Bialskim, umarła kobieta z imienia nazwiska i pochodzenia niewiadoma, lat około 50 mieć mogąca, budowy ciała średniej, wzrostu miernego, włosy na głowie ciemne, siwiejące, długie mająca, prawą zaś nogę począwszy od uda, aż do palców znacznie obrzmiałą, zpowierzchownem owrzodzeniem zajmującem kolano i przednią powierzchnię stopy. Ubrana w koszulę płócienną starą, spódnicę watową, brudną, podartą, fartuch podarty w paski na głowie chustka kolorowa w pasy, nadto przy sobie miała odzienie watowe stare podarte skutkiem używania. Wzywa więc wszelkie władze i osoby których to dotyczeć może, aby o imieniu, nazwisku kobiety tej i o miejscu jej pochodzenia Sądowi tutejszemu lub Sądowi Policji Poprawczej wydziału Bialskiego donieść zechciały.

Biała d. 15 (27) Czerwca 1863 r.

Podsędek Swieżyński.

(N. D. 3188) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Podając do publicznej wiadomości że na terytorjum gminy Rudniki w Ogu Wieluńskim znaleziono powieszonego człowieka z nazwiska i imienia, oraz pochodzenia niewiadomego, płci mężkiej, lat około 40 liczyć mogącego, wzrostu średniego, chudy, oczy siwe, bronet, wąsy i broda dawno niegolona, ubrany w stary surdut, sukienny, bronzowy, watowany podarty i powalany, spancer kroju pruskiego sukienny zielony podszyty barchanem białym, kamizelkę starą sukienną, koszulę płócienną, spodnie stare drelichowe, pasek rzemienny, buty stare chłopskie; wzywa tych wszystkich którzyby o jego nazwisku i pochodzeniu wiadomość posiadać mogli, aby takową Sądowi tutejszemu udzielić raczyli.

Piotrków 26 Maja (7 Czerwca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący.
Asesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 3219) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Teofilę Rogowską rodem ze wsi Rydzewa gminy Słucz Okręgu Biebrzańskiego ostatnio przebywającą w m. Kolnie i m. Łomży, aby we własnej sprawie, do złożenia dalszego tłomaczenia się, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się, inaczej jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Łomża d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3191) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Ratyńskiego Józefa ze wsi Lubierzy gminy Nowawieś Powiatu Siedleckiego pochodzącego, przed wymiarem kary za kradzież uórywającego się, baczne oko zwrac ły, a wrazie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego pod ścisłą strażą odstawić zarządziły.

Rysopić jego: lat 37, wzrost średni, twarz okrągła, oczy siwe, nos mierny, włosów na głowie i zarostu blond, ubiór zwykły, kapota siwa.

Siedlce d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 3192) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Józefa Tarkowskiego, ostatecznie w gminie przebywającego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracały, i wrazie dostrzeżenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Siedlce dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 3197) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i spokojnością w kraju czuwające, aby na osobę Stanisława Ratajczyka poddanego Pruskiego, czasowo w kraju tutejszym przebywającego, ostatnio przy budowie Kolei Żelaznej Warszawsko- Bydgowskiej zostającego, a we wsi Wewząchowce Niemieckiej zamieszkałego, katolika lat 29 liczącego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczność swoją zwracały, w razie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi najbliższemu, lub Sądowi naszemu pod strażą dostawić zechciały.

Brześć d. 7 Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Radca Dworu,
Tryniszewski.

(N. D. 3156) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wezwać ma honor wszelkie władze, nad bezpieczeństwem ogólnem czuwające, iżby Michała Twardowskiego, przed ostatnio we wsi Ogarynin Gminie Ś-to Jeziory Powiecie Sejneńskim mieszkającego, ze służby utrzymującego się, a obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledzić i w razie ujęcia Sądowi Popraw. czemu pod strażą dostawić raczyły. Rysopis Twardowskiego jest następujący, ma lat przeszło 20, wzrost średni, twarz pociągłą, oczy szare, nos mierny, usta średnie, broda okrągła, włosy ciemno blond.

Kalwarja d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 3223) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Walerego Elsnera, ostatnio we wsi i Gminie Lechce zamieszkałego, a dziś z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi dostawiły. Rysopis jego jest następujący: lat ma 34, wzrostu słusznego, włosów blond, oczu niebieskich, twarzy ściągłej, był on zastępcą Wójta Gminy Lechce w Powiecie Płockim, a ostatnio mieszkał w Warszawie pod N. 1556.

Płock dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki,

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3279) Podaje do powszechnej wiadomości, iż dowód Banku wydany za Nr. 28733 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 1 Sierpnia 1863 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Banku udowodnił gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.